

Starostwo w Lesznie
Egzekutor obowiazkowy
Data 1927 r.

Dzisiaj 8 stron.

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukłem i nakładem Drukarni Leszczyńskiej sp. z o. o.

PRZEDPŁATA: Na pocztę wraz z tygodnikiem „GŁOS LESZCZYŃSKI” i dodatkiem powieściowym z odnośnikiem do domu przez listowego wliczone z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,51 zł, miesięcznie 1,84 zł; w ekspedycji i agendurach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer 15 gr. W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.



OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 6 linijowy 15 groszy. Reklamy 1 linijowe w wiadomościach potocznych 40 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach dochodzenia sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konta czekowe: Poczta Kasa Oszczędności w Poznaniu numer 208 736. Skrytka pocztowa nr. 22.

Redaktor naczelny Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny Stanisław Szal.

Kierownik drukarni i administracji
Stanisław Szal.

Redakcja, administracja i ekspedycja znajduje się w Lesznie przy ul. Wolności nr. 20. Telefon 61.

Oczywiście buduje się spełnieniem obowiązku!

Redaktor przyjmuje z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 1 — 2 i od 5 — 6 po południu

Nr. 258.

LESZNO, czwartek, dnia 10-go listopada 1927 r.

Rok VIII.

Gdyby Niemcy...

We wczorajszym „Głosie” przytoczyliśmy tekst el. P. A. T., zawierający streszczenie wynurzeń admirała Tirpitz, który wygłosił w Sztokholmie przemówienie na temat wspomnień wojny oraz stosunku Niemiec do państw sojuszniczych.

Naturalnie osławiony złoczyńca nie omieszczał wykorzystać okazji do „zadokumentowania”, że Niemcy nie ponoszą żadnej winy za wybuch wojny. „Naturalnie” zawińia tu Anglię, na którą też Niemcy u silnie spraszali karę Bożą („Gott, strafe England” — Boże, ukarż Anglię!” ale psie głosi nie idą w niebiosy. Dop. zecera). Wreszcie „naturalnie” zdaniem inicjatora barbarzyńskiego topienia Boga ducha winnych pasażerów statków prywatnych, był ten rodzaj walki (mordowanie bezbronnych starców, kobiet, dzieci) wielce humanitarne.

Specjalnie na podkreślenie zasługuje jedno z wynurzeń Tirpitz, wynurzenie wyjątkowo szczerze, że nigdy nie może dojść do porozumienia francusko-niemieckiego. To wynurzenie powinni sobie dobrze zapamiętać wszyscy łatwowierni pacyfisci nietylko we Francji, ale i u nas, bo odwet na Francji pozosofowują sobie imperialiści pruscy na później, ostrzając sobie przedewszystkiem zęby na ziemię polską.

Mówiąc o Koalicji, wyraził się Tirpitz, że Niemcy, gdyby odniosły zwycięstwo były inaczej traktowały swych przeciwników niż Koalicja... W to, że: inaczej rzeczywiście nikt wątpić nie powinien. Koalicja bowiem wszystko Niemcom przebaczyła, uwierzywszy naiwnie, że to tylko „kajzer” był winien, no i jego otoczenie, a reszta narodu to już same baranki. Tych baranków, tego nawróconego (niiby przez rewolucję, „zmianę ustroju”) „grzesznika bez grzechu” potraktowała Koalicja tak pohaźliwie, iż nietylko zrezygnowała z marszu na Berlin, z okupacji znaczniejszego obszaru rzeszy, z faktycznego unicestwienia militarysty ale nawet obdarowała niepoprawnego przywłaszczytela wielkimi szmatami ziem polskich, którym dotąd nie dano doczekać się godziny wyzwolenia.

Oczywiście: inaczej byłoby postąpiły Niemcy, w razie swego zwycięstwa. Przedewszystkiem byłoby przesunęły granicę swą w głąb Francji, Anglii, Polski i Włoch. Belgia a wkrótce w ślad za nią Holandia. Danja zniknęłyby z mapy politycznej. Pod ciężarem kontrybucji, jakiej (dowodem tego rok 1871) Niemiec skazywał Berlin ściągając z powalonych przeciwników („biada zwyciężonym”) załamałyby się finansie najbogatszych państw i krajów. Chciwe macki polipa pruskiego zdławiłyby ostatni ślad samodzielności gospodarczej zwyciężonych, wyssysając je do ostatniej kropli, tak, iż zarówno Polak, jak Belg, Francuz, Anglik, stałby się bezdomnym porjasem na swej ziemi rodzinnej, zdany na łaskę i niełaskę brutalnego zwycięzcy.

Najstraszniejszym byłby los, gdyby Niemcy zwyciężyli, szerokich warstw chłopów i robotników w krajach pobitych i podbitych. Niemiecycy bowiem „koledzy” wzięliby za nich okropny odwet za własną poniewierkę pod kirasjerskim butem Wilhelma, pod knutem iunkra i wszystkim baronów węglowych... O tem przecież marzył „towarzysz, proletariusz” pruski. Znosił on z psią uległością wszystkie zniewagi i krzywdy, obiecując sobie za to wziąć z okładem odwet na ludach sąsiednich po odniesionem nad niemi zwycięstwie.

Tak stałoby się „gdyby Niemcy”... Dowodem tego przekonującym służy już sam fakt, wybuchu zwycięzkiej zacięłości i chciwości za jaką Niemiecycy „proletariusze” mordowali i grabili swych belgijskich i francuskich towarzyszy. Dowodów tego nie brak i u nas, na przykład Kalisz.

To też owe, przez Tirpitz obłudnie przypominane „gdyby”... powinni należycie zrozumieć wszyscy, którzy mają to nieszczęście, że sąsiadują z Prusami,

wszyscy, a przedewszystkiem my, posiadający z nimi, niestety, najdłuższą pozbawioną zasłon naturalnych, granicę.
S. M.

Z ostatniej chwili.

37 rozporządzeń P. Prezydenta wzięło do Sejmu.

Warszawa, 9. 11. (AW.) Rada prawny przy prezydium Rady Ministrów, dr. Piątek wręczył naczelnikowi kancelarii sejmowej 37 rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej.

Śród rozporządzeń tych znajdują się między innymi dekrety o planie stabilizacyjnym, o zaciągnięciu pożyczki zagranicznej i o stabilizacji złotego.

Nieprzjęta do wiadomości rezygnacja.

Warszawa, 9. 11. (AW.) Obradujący w dniu wczorajszym zarząd główny Polsk. Stronnictwa Ludowego „Piast” przyjął rezolucję wysuniętą przez autora referatu o sytuacji politycznej wicemarszałka Dębskiego. Przyjęta w sprawie stosunku do Rządu uchwała, obiecuje poparcie Rządowi w tych wy-

padkach, kiedy poczynania jego mieścić się będą w ramach prawa i programu stronnictwa.

Na posiedzeniu Zarządu głównego pos. Witos zgłosił swą rezygnację ze stanowiska prezesa zarządu. Obecni nie przyjęli rezygnacji tej do wiadomości.

„Lepiej późno niż wcale”.

Gdańsk, 9. 11. (AW.) Pomiędzy przedstawicielami senatu a delegatami rządu i polskich sfer gospodarczych toczą się rokowania w związku z importem towarów polskich na rynek gdański.

Dowóz towarów niemieckich na rynek gdański stale się zmniejsza wobec tego zagadnienie zwiększe-

nia importu towarów polskich staje się sprawą coraz aktualniejszą.

W związku z rokowaniami oficjalnymi odbyła się konferencja porozumiewawcza, w której wzięli udział przedstawiciele przemysłu polskiego oraz sfer handlowych wolnego miasta.

Apetyty niemieckie na nasze ziemie

Berlin, 9. 11. (AW.) Hagenbergowski organ „Nacht Ausgabe” omawia z punktu widzenia mniejszości niemieckiej na Śląsku. Pismo zwraca się z apelem do rządu rzeszy, aby nie omieszczał przypomnieć o prawach mniejszości niemieckiej, która cieszy się nadzieją uzyskania politycznych ułatwień w owej krytycznej sytuacji. Wskazując na antyjem. działalność woł. Grażyńskiego, który wynikiem były ostatnie wybory do rady miejskiej w Katowicach.

Pismo poleca rządowi niemieckiemu dokładne zbadanie kompromisu w sprawie osiedlenia, który, zdaniem korespondenta nie rozciąga się na województwa pograniczne a więc Śląsk Górny, Poznańskie i Pomorze. Na to wyłączenie rząd rzeszy nie powinien, się zdaniem pisma nigdy zgodzić lecz zażądać bezwzględnej gwarancji dla osiedlenia się Niemców na obszarze całej Polski.

DO GENEWY.

Warszawa, 9. 11. (AW.) Minister Sokal wyjeżdża w końcu bież. miesiąca za granicę, udając się do Genewy na obrady Międzynarodowej Konferencji Rozbrojenia, która rozpoczyna się w pierwszych dniach grudnia br.

BIEG SZTAFETOWY.

Warszawa, 9. 11. (AW.) W dniu wczorajszym rozpoczął się w województwach: wileńskim, ślą-

skim, krakowskim, lwowskim, poznańskim i pomorskim bieg sztafetowy policji państwowej, celem wręczenia p. premierowi Piłsudskiemu adresu hołdowniczego w dniu 11 bm.

SKAD ON MOŻE WIEDZIEĆ?

Lwów, 9. 11. (AW.) Ukraiński organ „faszystowski” p. t. „Nowy Czas” spodziewa się, że wybory do przyszłego Sejmu odbędą się dopiero jesienią 1928 r.

Proces cyganów-ludożerców.

Praga, (AW.) W czasie najbliższym rozpocznie się tu wielki proces przeciwko bandzie cyganów, oskarżonych o ludożerstwo, które uprawiali oni na ziemiach węgierskich i słowackich. Proces zapowiada się jako jedna z największych rozpraw w obecnym stuleciu.

Na ławie oskarżonych zasiądzie 45 osób. Przysięgli otrzymają do rozstrzygnięcia kilka set pytań. Proces potrwać ma 4 miesiące, a samo odczytanie aktu oskarżenia zajmie tydzień.

Łagodny wyrok.

W kraju „dobrych obyczajów”.

W Kassel, tem najbardziej obyczajnym mieście Niemiec, odbył się obecnie proces w pewnej skandalicznej sprawie. W sprawie galerii obrazów, znanej ze swego cennego zbioru obrazów Rembrandta i Ru-

hensa, pełni obowiązki nocnego stróża 26-letni Wilhelm Stöpler. Z początku zachowywał się wzorowo, lecz z czasem sprząkryła mu się samotność nocnych dyżurów. Zaczął więc zapraszać na noc do muzeum swych przyjaciół, którzy przychodzili w towarzystwie młodych dziewcząt, sprowadzanych z ulicy. W galerii przez dłuższy czas działy się w nocy prawdziwe orgie. Wreszcie jedna z 17-letnich dziewcząt zaciągnięta gwałtem do muzeum, wniosła skargę do władz, które aresztowały Stöplera. Wesoły awanturnik został ukarany trzymiesięcznym więzieniem.

Miss Logan skazana na grzywnę.

Londyn. (PAT.) Pociągniętych do odpowiedzialności za złożenie fałszywego zeznania sąd pokoju w Marylebone skazał: dr. Dorotę Logan, która świadomie sfałszowała w swoim czasie rekord pływakowski przez Kanał La Manche na 110 funtów sterlingów, i 10 szylingów kary, łącznie z kosztami sądowymi, a jej trenera Horacego Careva na 55 funt. sterling i 5 szylingów.

P. S. L. „Piast” broni się przed rozbiem.

Ogólne potępienie sen. Bojki i uznanie dla Witosa.

Warszawa, 8. 11. W niedzielę, dn. 6-go bm. odbyły się w Kłecach i Łodzi zjazdy organizacji wojewódzkich P. S. L. Piasta, które prawdopodobnie będą miały wpływ na wyniki obrad zarządu głównego, zbierającego się w dniu jutrzejszym i klubu parlamentarnego tego stronnictwa.

Zjazd kielecki przy udziale 150 delegatów, po wysłuchaniu referatów: pos. Dębskiego i sen. Buzka, zaakceptował jednomyślnie dotychczasową politykę klubu, potępił akcję rozłamową sen. Bojki i wyraził przekonanie, że tylko w karnych szeregach P. S. L. „Piasta” leży przyszłość ludu wiejskiego i oparcie dla państwa.

Na zjeździe organizacji województwa łódzkiego, przy udziale 94 delegatów wysłuchano referatów posłów Bobka i Chwalińskiego na temat sytuacji politycznej w kraju.

Jednogłośnie wyrażono ubolewanie sen. Bojce za nowe rozbijanie ruchu ludowego. Stwierdzono następnie, że odroczenie sesji sejmowej jest dalszą próbą naruszenia konstytucji oraz, że kurs polityki narodowej rządu jest wadliwy i niszczący lud-

ność polską na kresach.

Zjazd wyraził pełne zaufanie władzom stronnictwa oraz wezwał zarząd główny do bezwzględnej potępienia wszelkich objawów łamania dyscypliny partyjnej, choćby ze zastosowaniem najdalej idących konsekwencji statutowych. Wyrażono przekonanie, iż porozumienie z obecnym rządem mogłoby nastąpić jedynie na podstawie programu stronnictwa i uznania konstytucyjnego zagwarantowanego ustroju państwa.

W sprawach gospodarczych zażądano od władz stronnictwa rozpoczęcia kroków, zmierzających do zaostrożenia wykonywania reformy rolnej.

Zjazd wystąpił do prezesa Witosa depesze następującej treści:

„Zjazd wojewódzki w Łodzi oświadcza, że niezachwianie stoi przy Stronnictwie i osobie prezesa Witosa oraz życzy mu, aby jaknajdłużej na tem stanowisku przewodził i prowadził nas do celu dla dobra państwa i ludu”.

Wybrano nowy zarząd z prezesem, p. Nowickim na czele.

Stan obłężenia z powodu powodzi.

Montpellier, 8. 11. Z większości okręgów, nawiedzonych powodzią nadchodzą wiadomości o obniżeniu się poziomu wody. W Montpellier natomiast poziom wody podnosi się i dosięga już drugiego piętra domów, z posród których bardzo wiele legło w gruzach. W całym mieście brak środków żywnościowych, które przeważnie uległy zniszczeniu. Ogłoszono stan obłężenia.

Patrole policji i wojska wzmocniono i strzegą one niezatapionych jeszcze ulic miasta oraz gmachów. Z powodu braku środków żywności, posiłek wydawany jest na karty żywnościowe.

Nowy Jork, 8. 11. (AW.) Z powodu silnego

wezbrania wód Hudsonu, Nowy Jork i jego okolice są silnie zagrożone katastrofą powodzi. W Bostonie 12 osób utraciło życie wskutek powodzi. Również niepokojące wiadomości, nadchodzą z Kanady, gdzie wezbrane wody wyrządziły poważne szkody.

Nowy Jork, 8. 11. (AW.) Położenie na obszarach, dotkniętych klęską powodzi, uległo w dniu wczorajszym pogorszeniu. Należy się liczyć z możliwością zerwania szeregu dalszych tam. Poważnie zagrożony jest Hartford, główne miasto stanu Connecticut. Przeszło 15.000 robotników pozostanie z powodu zniszczenia warsztatów pracy, przez dłuższy czas bez pracy.

Polkom ku baczej rozwadze.

Zbliżają się szybko nasze tradycyjne święta Bożego Narodzenia i Nowego Roku i każda matka Polka myśli o tem, co swoim pociechom, małym i większym, kupić jako podarki na gwiazdkę. Rozimaginowane główki dziecięce śnią o pięknych lalkach, żołnierzykach z oluwii, galopujących koniach, skakających ptakach, pedzających lokomotywach i wielu innych rzeczach, istny świat cudów reprezentujących.

Mało kto się jednak zastanawia nad tem, skąd zabawki te wszystkie pochodzą, kto je wyrabia i ile inżynier zabawek daje ludziom pracy. Nie wiemy, ile polskich rąk zatrudnia ten przemysł. Nie może to być cyfra poważna, gdy w naszych składach i oknach wystawnych przeważnie się rozpiera jeszcze przemysł niemiecki. Za to służyc możemy cyframi produkcji w niemieckim przemyśle zabawkarskim.

Otóż według przeprowadzonej urzędowo statystyki przemysłowej w roku 1925 zatrudniał w Niemczech przemysł zabawkarski 55.000 ludzi, w 11.000 warsztatach.

Wartość produkcji w r. 1913 wynosiła 130 milionów marek, z czego za około 105 milionów wychodziło zagranicę, a za 25 milionów zużywano w kraju.

Cyfy powojenne nie wykazują zbytnio pomniejszenia, bo w r. 1925 wywieziono zabawek 43.000 tonn za 111 milionów marek, w r. 1926 — 39.000 tonn za 105 milionów marek.

Olbrymie to są cyfry, jeżeli się uwzględni ten przemysł drobny, mało znaczący, w ogólnych cyfrach produkcyjnych. Tym jednak ważniejszy, że zatrudnia tyle rąk, zwłaszcza kobiecych i w wysokiej mierze przyczynia się do złagodzenia lub usuwania bezrobocia.

Jeżeli Polska jeszcze o eksporcie swojego przemysłu zabawkarskiego myśleć nie może, to przynajmniej społeczeństwo nasze dążyć powinno do pokrywania zapotrzebowania swego w zabawkach przez własną industrię.

Nie wywozić pieniędzy polskiego niepotrzebnie zagranicę, winno być hasłem każdego obywatela. Konsumentami tego artykułu to kobiety-Polski i do nich udajemy się z gorącą prośbą, aby myśląc o swych pociechach, pamiętały również o naszych wspólnych obywatelkach popierania przemysłu polskiego i raczyły pytać się wszędzie o zabawki polskie.

I kupiwczo polskie prosimy usilnie, aby naszą młodą wytwórczość zabawkarską raczyła popierać i w pierwszym rzędzie polecać. W ten sposób tylko możemy podźwignąć te gałęzi naszej produkcji krajowej, w ten sposób przysłużyć się do rozwinięcia przemysłu ludowego, wreszcie stworzyć swojskie typy zabawek, które mogą w przyszłości mieć wielki popyt zagranicą.

Musimy bowiem pamiętać o tem, że właśnie przemysł zabawkarski wprowadza obce typy, obce obyczaje i stroje, do których przyzwyczajają się wrażliwy umysł dziecka. Wspomnijmy tylko o lalkach z ich strojami, o żołnierzach, o grach rozmaitych z objaśnieniami i napisami w obcych językach.

Mamy nadzieję, że nasz apel do społeczeństwa w tej dziedzinie nie przebrzmi bez echa i nasze liczne już wytwórnie zabawek odczną w nadchodzącym sezonie gwiazdkowym bogostawione skutki hasła „Popierajmy przemysł swojski”.

Związek Obrony Przemysłu Polskiego w Poznaniu, ul. Rzeźpospolitej 1, II.

Hołśliwe manifestacje

sowieckie nad granicą polską.

Wilno, 8. 11. W niedzielę, i poniedziałek na granicy polsko-sowieckiej komunistki urządziły uroczyste obchody 10-letnia rządów sowieckich. Na samej granicy bolszewickiej wystawiono trybuny, z których wygłoszono odpowiednie przemówienia. Przemówienia te były wzniesiane przez specjalne głośniki.

Lloyd George „Iże iak z nut”.

Londyn, (PAT.) Renter podaje treść przemówienia, które wygłosił dziś Lloyd George. Przywódca liberałów powiedział m. in.: „Niemcy i inne dawne wrogi państwa, obecnie rozbrojone, mają w gotowości bojowej conajmniej 300.000 ludzi, zresztą słabo wyekwipowanych, w przeciwstawieniu do 10.000.000 żołnierzy, których siły wojskowe należy ocenić na 10 milionów żołnierzy. Dawniejsi sojusznicy nie zmniejszili tych sił, chociażby o jedną dywizję, chociażby o jeden aeroplan lub wreszcie chociażby o jedną baterję armat.”

Strajk i lokaut.

Berlin, 8. 11. (PAT.) Sytuacja strajkowa w przemyśle włókienniczym na prawym brzegu Renu uległa znacznemu zaostrożeniu. Jak donosi „Vorwaerts” 7 fabryk dywanów i materiałów używanych do wyrobu mebli, objętych jest strajkiem. Lokaut w przemyśle włókienniczym ma być dzisiaj ogłoszony. Również na lewym brzegu Renu strajk w przemyśle włókienniczym coraz bardziej się rozszerza.

Tragiczny zgon lotnika w podniebnej pustyni.

Londyn, (ATE.) Kapitan-lotnik armii Stanów Zjednoczonych Gray, zginął tragiczną śmiercią, dokonując śmiałej próby pobicia rekordu wysokości w balonie. — Balon wzbił się w stanie Illinois i opadł w stanie Tennessee. W koszu balonu znaleziono nieżywego kapitana Graya. Ostatnie słowa, jakie Gray zapisał w dzienniku podróży, były „40.000 stóp, wszystkie balast wyrzuciłem”. (Przeszło 13 tysięcy metrów). Przypuszczają, że Gray, odcinając worki z piaskiem przeciał rurę, doprowadzającą ten do aparatu oddechowego i zadusił się z powodu braku powietrza.

Krwawy obchód 10-ciolecia bolszewizmu.

Praga, 8. 11. Dzień „święta” rewolucji sowieckiej przeszedł w Pradze burzliwie i krwawo. Mimo zakazu policji, komunistki urządzili w kilku punktach miasta demonstracje i usiłowali wciągnąć do centrum miasta. Na starym rynku doszło do starcia, w czasie którego wiele osób odniosło rany. Ogółem w czasie zajść raniono 25 komunistów i 10 policjantów.

Londyn, (ATE.) Z okazji bankietu urządzonego w konsulacie sowieckim w Szanghaju (Chiny) dla uczczenia 10-letnia władzy bolszewickiej, doszło do krwawych manifestacji i starć. Podczas bankietu rzucono do konsulatu bombę, która jednakże nie eksplodowała. Manifestanci, zebrani licznie na wewnątrz gmachu, byli przyjęci przez personel poselstwa ogniem karabinowym. Kilka osób zabito, wiele jest rannych. Policja międzynarodowa koncesji europejskiej otrzymała rozkaz przywrócenia porządku.

Rokowania emigracyjne polsko-niemieckie.

Warszawa, 8. 11. W związku z rokowaniami emigracyjnymi między rządem polskim a niemieckim, wyjechał do Berlina dyrektor urzędu emigracyjnego, p. S. Gawroński.

Czerwone barbarzyństwo.

Moskwa, 8. 11. Inspektor ochrony pamiętek w Kijowie przystąpił do rozbiórki historycznej „Złotej Bramy”, która łączy się z tradycją „szczęścia” króla Bolesława Chrobrego. Zniszczenie historycznej pamiętki tłumaczą władze sowieckie „naukowym badaniem w celu poznania sposobu budowy w epoce książąt”.

Pamiętniki Poincarégo.

Paryż, 8. 11. Na rynku księgarskim ukazał się czwarty tom pamiętników Poincarégo, pod tytułem: „L'union sacré le 1914”. Poincaré ogłasza cały szereg nieopublikowanych dotychczas dokumentów z czasów wybuchu wojny europejskiej, stwierdzając, że trójprzymierze w latach przedwojennych było tym eksplodującym czynnikiem, który spowodował, że „wojna” światowa rozpowszechniła się na wszystkie państwa europejskie i przerzuciła się za ocean.

Okradzenie hiszpańskiego skarbcza królewskiego.

Madryt, 8. 11. Okradziono jeden ze skarbców królewskich. Ze szkatułki zginęło szereg orderów należących do króla, między innymi najwyższe odznaczenie hiszpańskiego orderu „Złotej podwiązki”. Jako podejrzanego o kradzież klejnotów aresztowano jednego ze służących.

Powódź i cholera.

Londyn, 8. 11. Według doniesień z Madrasu (Indje Wschodnie, Azja), katastrofa w Mellore pogiętała za sobą 200 ofiar w ludziach. Nie udało się dotychczas ustalić, czy ponieśli oni śmierć skutkiem utonięcia, czy też padli ofiarą cholery, która grasuje na terenach zalanych. Mellore jest zupełnie odcięte od świata. Z innych okolic donoszą również o licznych ofiarach w ludziach i wielkich szkodach materialnych.

Originalna bitwa morska na Bałtyku.

Kowno, 8. 11. (AW.) Biuro informacyjne kowieńskiego ministerjum spraw wewnętrznych podało komunikat o niezwykłym starciu na morzu wojennego okrętu litewskiego z łodzią motorową pewnej organizacji kontrabandzistów. Komunikat ten brzmi: „Trzy dni temu wojenny statek litewski „Prezydent Smetona” zauważył w pobliżu Polaj, w odległości 7 mil morskich od brzegu, łódź nieznanej typy. — Łódź w chwili zauważenia jej przez okręt, zaczęła uciekać w kierunku Libawy, rozwijając maksymalną szybkość 17 węzłów na godzinę. Na sygnał, dany z okrętu — naczący wezwanie do zatrzymania się — łódź nie reagowała, niekierując w dalszym ciągu. Wówczas statek dał kilka strzałów do łodzi, poczem udało mu się wysadzić na pokład łodzi 6-ciu żołnierzy ze swej załogi. Jak się okazało, łódź należała do przemytników. Znalaziono w niej 30 tys. litrów spirytusu i inne towary, przemycane do Litwy. Okręt usiłował odprowadzić łódź do Kłajpedy, lecz wskutek nagłej burzy załoga łodzi opowiadała żołnierzy litewskich, zerwała linę, na której łódź prowadzona była przez okręt, i w ten sposób kontrabandzista uszli w niewiadomym kierunku.”

Zawody hippiczne w Nowym Jorku.

Nowy Jork, 8. 11. (PAT.) W zawodach hippicznych o nagrodę posła polskiego przy rządzie Stanów Zjednoczonych, Ciechanowskiego, mianowicie o słynny puchar srebrny Jerzego III. zwycięstwo odniósł wojskowy koń kanadyjski „Bucefal”. Drugie miejsce zajęła Francja, trzecie Polska, czwarte Stany Zjedno-

czony.

Nowy Jork, 8. 11. (PAT.) W pierwszym dniu międzynarodowych konkursów hippicznych porucznik Starnawski zdobył drugą nagrodę, a ppłk. Rommel czwartą.

—o—

Nowy poseł angielski w Warszawie.

„Frankfurter Zeitung” donosi, że poseł brytyjski w Sofji, Erskine, mianowany został posłem w Warszawie, na miejsce posła Max-Müllera, natomiast poseł angielski w Rydze, Baughan, przeniesiony zostanie do Szwecji.

Zmiany w administracji.

Warszawa, 8. 11. (PAT.) Naczelnik wydziału bezpieczeństwa publicznego urzędu wojewódzkiego w Warszawie, Franciszek Godlewski, mianowany został wicewojewodą w Nowogródku, jego miejsce zaś zajął mjr. sztabu generalnego, dr. Józef Bolesław Rożniecki.

Proces

powstańców przeciwsowieckich

Moskwa. (Rps.) W sądzie sowieckim w Berdyczowie rozpoczął się proces 65 członków przeciwsowieckiego oddziału powstańczego atamana Siemiona Rudyja. Członkowie oddziału oskarżeni są o dokonanie przeszło 70 napadów i zamordowanie wielu komunistów i urzędników sowieckich. Napady te dokonywane były przez powstańców, przebranych za milicjantów sowieckich.

Zwyrodnienie żydowskie

Bankiet na cześć skrytobójcy i złodzieja.

Lwów, 8. 11. (AW.) Powtarzając za polskimi piśmiennymi wiadomościami, iż znany literat żydowski Szalom Asz urządził w tych dniach bankiet na cześć mordercy Petlury, Schwarzbarda, „Dilo” pisze, że wprawdzie potężna jest solidarności rasowa Żydów, jednakże sumienie kulturalnego człowieka musi porzucić fakt, że wybitny pisarz oddaje cześć indywidualnemu zbrodnicemu o przeszłości tak ciemnej, jak przeszłość Schwarzbarda.

Likwidacja powstania w Meksyku.

Meksyk. (AW.) W pobliżu Cordoby w stanie Vera Cruz wojska rządowe po ostrej walce odniosły ostateczne zwycięstwo nad resztkami armii rewolucyjnej. Znaczna liczba żołnierzy armii rewolucyjnej została zabita, reszta zaś oddała się do niewoli. Wśród tych ostatnich znajdował się b. kandydat na prezydenta gen. Gomez. W kilka godzin po wzięciu do niewoli stanął on przed sądem polowym, który skazał go na karę śmierci. Wyrok natychmiast wykonano.

Pacyfizm niemiecki.

Berlin. (P.A.T.) Agencja „Telegraphen Union” donosi, że aresztowany został w Wiesbaden p. Roettcher, wydawca miesięcznika pacyfistycznego p. t. „Menschheit”. Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem zdrady stanu, bowiem miesięcznik „Menschheit” ogłosił niedawno sensacyjne rewelacje o tajnych zbrojeniach niemieckich. „Telegraphen Union” stwierdza, że aresztowanie obecne pozostaje istotnie w związku z artykułem, zamieszczonym w „Menschheit”, a dotyczącym działalności „Reichswehry”.

Spis ludności w Turcji.

Konstantynopol. (AW.) Z tymczasowych obliczeń, przeprowadzonego w dn. 28. października br. spisu ludności wynika, iż Turcja posiada ogółem około 12 i pół miliona ludności, w czem Konstantynopol blisko milion, a Angora, stolica państwa 75 tys.

Żydzi uciekają z Palestyny.

Jerozolima. (PAT.) Żydowska Agencja Tel. donosi, że według urzędowych danych statystycznych przybyło do Palestyny we wrześniu br. 362 imigrantów, wywedrowało zaś z Palestyny w tym samym miesiącu 793 osób. W ciągu sierpnia br. przybyło 283 osób, wywedrowało zaś 748 osób.

Niezwykły humor samobójczy

W Nowym Mieście na Wołyniu ogromne poruszenie wywołało samobójstwo Marty Glebe, zamieszkałej przy ul. Niskiej 18, która nie mogąc urzeczywistnić swych zamiarów przedostania się do Rosji, gdzie miała trzech synów, rzuciła się do rzeki i utonąła. W mieszkaniu jej znaleziono stół obficie cie zastawiony, na którym nie brakowało ciast i konfitur. Obok leżała kartka z następującym napisem: „Kto się pofatyguje mnie pochować, może sobie zakąsić”. Dotychczas nikt nie skosztował tej oryginalnej „uczty”, gdyż zwłok jeszcze nie wyłowiono.

**** Zasypane dzieci.** Wiedeń, 8. 11. Dzisiaj po południu bawilo się w piasku w pobliżu Laarberg dwóch chłopców. Nagle obsunął się potężny blok ziemi i zasypał dzieci. Jednego z chłopców zdołano jeszcze wyratować, drugiego zaś odkopano bez życia.

**** Spekulacja odwetowców na głodzie.** Według danych posiadanych przez niemieckich socjalistów, wzrost wojennego budżetu Niemiec odbywa się kosztem okrojenia pensyj, należnych inwalidom wojennym. Budżet wojskowy Niemiec wynosi 700 milionów marek natomiast w roku 1925 rząd niemiecki „zaoszczędził” na niewypłaconych inwalidom pensjach 50 mil. marek, a w roku 1926 — 97 mil. marek.

jakoby ów Campbell był w jego towarzystwie w czasie, gdy go tamci dwaj opadli.

— Słyszałem od Campbella, że wziął od niego uroczyste przyrzeczenie, że o tej okoliczności nie wspomni — odpowiedział Rashleigh: — dlaczego zaś żądał tego zobowiązania, łatwo odgadnąć z tego, co już mówiłem: pragnął wrócić do kraju bez opóźnienia i bez zmutnych sądowych przesłuchiwań, którym byłby się musiał z konieczności poddać, gdyby się rozeszła wieść, że był obecnym przy owym napadzie jeszcze póki był po tej stronie granicy. Lecz niemiech on raz będzie poza rzeką Forth-Morris, zapewniam, was, wyjedzie ze wszystkim, co o nim wie, a może z czem więcej jeszcze. Po za tem Campbell jest kupcem bydlą na wielką skalę i często wysyła duże partje bydła do Northumberlandu; prowadząc zaś handel bardzo byłby głupi, gdyby zadzierał z naszymi krajowymi złodziejami, ponad których niema ludzi bardziej mściwych.

— O, co to, to prawda — wtrąca Miss Vernon tonem, w których zabrzmiało coś więcej, niż proste przyznanie.

— Jednakże — rzekłem — przyjmując nawet, że Campbell miał swoje powody, by pragnąć milczenia Morrisa, nie mogę zrozumieć, jak mógł uzyskać taki wpływ na tego człowieka, by tenże przemiłczał, o jego obecności i nie odwołał się nań, jako na świadka, przez co przecież cała ta historia traciła na wiarygodności.

Roshleigh przyznał mi, że to było bardzo dziwne i zdawał mi się żałować, że dokładnie nie wypytwał Szkota co do tej zagadkowej okoliczności.

— Jednakże — dodał zaraz potem — czy jesteś pan zupełnie pewien, że w protokole niema wzmianki o tem, iż Campbell towarzyszył Morrisowi?

Sprawy gospodarcze.

gp) Dziś dnia 9. bm. kursy walut są następujące:

Dolar ameryk.	1	8,85
Funt angielski	1	43,21
Frank. franc.	100	34,85
szwajc.	100	171,08
Marka niem.	100	211,53

gp) **Sprawy wychodźcze.** Warszawa, 8. 11. Wobec zainteresowania sprawą emigracji do Peru, urząd emigracyjny, wyjaśnia, że rzeszopolita peruwiańska udzieliła dwu koncesji na kolonizację pewnych terenów przez osadników polskich. Tereny te, jako przeznaczone dla osadnictwa polskiego, wymagają poprzedniego fachowego zbadania pod względem klimatyczno-zdrowotnym, aklimatyzacyjnym, możliwości pracy fizycznej, komunikacyjnym, gospodarczo-rolnym itd. W tym celu urząd emigracyjny wysłał w r. b. komisję, która zbada te tereny. Po ukończeniu badań sprawa emigracji osadniczej w Peru będzie ostatecznie rozstrzygnięta. Do tego czasu pozwolenia na wyjazd w charakterze emigranta będą wydawane jedynie posiadającym wezwanie od zamiesz. w Peru krewnych lub pracodawców; wezwania te winny być poświadczane przez konsul polski w Limie. Urząd ostrzega, że wszelkie rozszerzanie niezgodnych z rzeczywistością i przedwczesnych wiadomości będzie, jak wszelka agitacja emigracyjna, ścigane na drodze prawnej.

gp) **Zasoby energii.** W Stów. techników polskich w Warszawie prof. inż. B. Stefanowski wygłosił odczyt na temat „Zasoby energii w Polsce”. Polska jest szczerdziej uposażona w źródła energii, które nie są dotychczas należycie wykorzystane. Ilość zastalowanych u nas koni maszynowych prelegent określa liczbą 5.000.000. Pod względem ilości posiadanej węgla Polska zajmuje trzecie miejsce w Europie. Położenie jednak złóż węglowych jest niedogodne ze względów politycznych i transportowych. Wewnętrzne spożycie węgla jest małe i należy je zwiększyć. Przemysł zużywa 43 proc., opał 23,7 proc. koleje 18 proc., rolnictwo 7,5 proc., zakłady miejskie 5 proc., górnictwo 2,4 proc. wewnętrzne spożycie węgla. Węgiel brunatny odgrywa rolę rezerwy energii na wypadek trudności transportowych, ograniczających zużycie węgla. — Torf jest głównie na kresach północno-wschodnich naogół mało wykorzystany. Mało jest u nas posunięta sprawa gazowania drzewa, należy ją jednak przewidzieć duże znaczenie gazu drzewnego dla kresów wschodnich. Produkcja ropy naftowej, z powodu trudnych warunków wierceń, nie dochodzi obecnie do 1.000.000 ton rocznie. Należałoby pomyśleć o zastąpieniu benzyny mieszkanką (spirytus). Dotychczas wyrabiamy tylko spirytus spożywczy, dla celów przemysłowych potrzebny jest spirytus bezwodny. Gazy ziemne odgrywają poważną rolę w zasobach energii w Polsce. Siły wodne ześrodkowane są głównie na Podkarpaciu i Pomorzu. Należałoby rozwinąć zastępcze źródła energii, które dla Pomorza i Poznańskiego stanowią siły wodne, węgiel brunatny i torf, dla Małopolski — siły wodne, ropa naftowa i gazy, dla kresów drzewo i torf.

gp) **Królewicz zamiast Gdańska.** Groźnym konkurentem Gdańska, przez który wywozi się drzewo polskie, stał się Królewicz. Kierunek przez Królewicz jest zwłaszcza korzystny dla okrętów białostockich, brzeskich i baranowieckich.

— — — rzalem ten papier bardzo pośpiesznie — odpowiedziałem — ostatecznie musiałoby to być dotknięte bardzo lekko, jeżeli tego nie zauważył.

— Słusznie, słusznie — odpowiedział Rashleigh, chwytając się moich słów — ja również myślę, że była tam wzmianka o tej okoliczności, ale tak lekka, że mogła uciec uwagi. A dalej, co do wpływu Campbella na Morrisa, to przypuszczam, że zdobył go, grając na jego tchórzostwie. Ten zajęczego serca Morris jest w drodze, o ile rozumiem, do Szkocji, ma tam objąć urząd rządowy; że zaś jego odwaga równa się odwadze rozindyczonej gołębic lub bohaterkiej myszy, więc łatwo być może, że lekka się narazie takiego krowobójcy jak Campbell, którego sam widok wystarczy, by wytrącić go z równowagi. Zauważyliśmy pewnie, że Mr. Campbell ma chwilami coś śmiałego i energicznego w obejściu, jakiś rys żołnierski w tonie i w postawie.

— Przyznaję — odpowiedziałem — że w twarzy jego uderzał mnie chwilami wyraz zuchwały i surowy, mało zgodny z jego spokojnym zawodem. Czy on służył w wojsku?

— I tak i nie — właściwie mówiąc, nie służył, jednakże sądzę, że jak większość jego rodaków, zaprawiony jest do broni i chłopięstwa do grobu. To też, jeśli ponownie trochę waszego towarzysza podróży, łatwo przyjdzie do przekonania, że udając się do takiego kraju, będzie się starał uniknąć waśni z kimkolwiek z tubylców. Ale cóż to? widzę, że nie pijecie wina — i ja także jestem wyrodnym Osbaldistonem na punkcie butelki. Gdybyście zechcieli przejść do mojego pokoju zaproponowałbym wam partję pikiety.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WALTER SCOTT.

ROB ROY

Powieść historyczna z XVIII. wieku.

47)

(Ciąg dalszy.)

— To jest prawda, moja śliczna Dianie — odpowiedział Rashleigh — a co więcej, właśnie do rzeczy prowadzi. To jest prawda, gdyż nie możesz mi zaprzeczyć, że znam ten kraj i ten lud bardzo zbliska i charakterystykę tę czerpię z głębokiej i dokładnej obserwacji; prowadzi zaś do rzeczy, gdyż odpowiada na pytanie pana Osbaldistone i tłumaczy dlaczego ten nieufny Szkot, uważając że nasz kuzyn nie jest ani jego rodakiem, ani jego krewnym ani żadnym powinowatym najdalego stopnia, a przedewszystkiem nie mając żadnych widoków osobistej korzyści, a przeciwnie, narażając się na stratę czasu i zwłokę w załatwieniu interesów...

— Przyczem mogłyby zajść inne niedogodności jeszcze poważniejszej natury — przerwała Miss Vernon.

— I takich, naturalnie, mogłoby być wiele — podjął Rashleigh tym samym tonem. — Krótko mówiąc, moja teoria wykazuje, dlaczego ten człowiek, nie spodziewając się żadnych korzyści, a lekając się przyrośnięty, potrzebował tegiej namowy, zanim dał się nakłonić do złożenia świadectwa na korzyść pana Osbaldistone.

— Mnie zaś zadziwia to — zauważyłem — że rzuciwszy okiem na doniesienia, czy jak się tam nazywa Morrisa, nie dostrzegłem tam wzmianki

Z POGRANICZA.

Rydel i jego „Zaczarowane Koło“.

Zyciorys poety.

Wobec obchodu naszego Pogranicza przez Teatr Wielkopolski, który grać będzie przepiękną i przedziwnie subtelną, choć pełną dramatycznej grozy baśń Lucjana Rydla, nie od rzeczy będzie poznać bliżej, choć jeno w zarysach, postać tego wdzięcznego poety z epoki „Młodej Polski“ oraz treść „Zaczarowanego Koła“.

L. Rydel urodził się w Krakowie w 1870 r. — Ukończywszy Jagielloński przebywał jakiś czas w Berlinie i w Paryżu. Potem zwiedził Włochy i Grecję. Ożeniwszy się z chłopką córka wójta ze wsi Zielonki pod Krakowem, zamieszkał na stałe w Bronowicach, skąd dojeżdżał do Krakowa na wykłady literatury polskiej i powszechnej na kursy żeńskie im. Baranieckiego oraz do Akademii Sztuk Pięknych. Pracowity i obowiązkowy do przesady — tworzył wiele i próbował swych sił na każdym polu, we wszystkich działach literackich. Z dzieł jego wymienić należy: kilka tomów poezji: Matka, Dłus i Irae z dobrego serca (sztuka w 1 akcie) „Zaczarowane Koło“ (nagrodzona na konkursie 1900) Jęcy, Na zawsze (dramat znany ze sceny z czasów dyr. Otrebbskiego), Ślawną trylogia Zygmuntońska: 1) Królewski Jędynak, 2) Złote Wiezy, 3) Ostatni. Następnie Bodenheim (sztuka opisująca stosunki w Wielkopolsce pod zaborem pruskim. Bełłem polskie (powszechnie znane Ślone polskie jasełka). Prócz tego tłumaczył on „Iliadę“ Homera, którą St. Wyspiański zilustrował. Dokonał też tłumaczenia dzieła Apulejusza p. t. Eros i Psyche. Następnie pozostawił nam wspaniałą wierszowaną bajkę p. t. „Bajka o Kasi i królewiczu“, a podróże jego do Grecji dała nam przepiękną książeczkę kulturalno-obyczajową na tle igrzysk olimpijskich p. t. „Feremike i Peisidoros“. Dość pokazań to dorobek literacki, w ciężkich warunkach życia codziennego spłodzony. W r. 1917, miasto Kraków powołało go na Dyrektora Teatru im. Julj. Słowackiego, na którym to stanowisku jednak rok jeden tylko przebywał. Umarł on dnia 6. kwietnia 1918 r. Złotki przewiezione z Bronowic do Krakowa złożono na cmentarzu Rakowickim.

Choć zaliczano go do reprezentantów t. zw. „Młodej Polski“ z wpływów otoczenia wziął on tylko to, co było trwałe i dobre. Stał on silnie w służbie rzeczywistego piękna w poezji, sztuce i w teatrze, w obronie tradycji narodowej i swojszczyzny, w obronie ducha i myśli polskiej, która była wykładnikiem pracy całego jego życia.

„Zaczarowane Koło“.

Jest to baśń dramatyczna pełna podań ludowych i reminiscencji literackich, często natwanych powiązanych łącznie, ale malowniczych, efektownych, teatralnych. W baśń tę wplecioną tragedja miłosna Młynarzewej i Jaska, tragedja prawdziwych namietności i prawdziwych ludzi, przedstawiona jest z wielką siłą i ekspresją.

O przyszłości naszego Rzemiosła.

Uroczystość poświęcenia sztandaru Towarzystwa Terminatorów w Lesznie.

Jak już o tem zwięźle donosiliśmy w poniedziałkowym numerze „Głosu“ odbyło się w ubiegłą niedzielę (6 listopada) uroczyste poświęcenie sztandaru Towarzystwa Terminatorów w Lesznie. Podając poniżej szcześcielowy przebieg tej uroczystości, przytaczamy w streszczeniu szereg wypowiedzianych przy tej okazji przemówień, jakie zawierały dużo trafnych uwag i cennych wskazówek na temat życia i zadań naszej młodzieży rzemieślniczej, od której należytego wychowania i wykształcenia zależeć będzie w znacznej mierze przyszłość nader należącej gałęzi naszej gospodarki krajowej.

Po zbiorze w „Strzelnicy“ uformował się pochód, który o godz. 9.40 rano ze sztandarami i orkiestrą 17 pułku ułanów naczele wyruszył do kościoła. Uroczystą mszę św. odprawił ks. prob. Jankiewicz, który w podniosłych a serdecznych słowach przemówił od ołtarza do zebranych. W przemówieniu tem wysłuchanem w skupieniu przez liczne rzesze, wysłuchali ks. prob. protektor Towarzystwa Terminatorów wszystkie zasady i zadania, jakim wierność dochować i jakich podjąć się winien każdy terminator, chcący się stać pożytecznym obywatelem kraju i znaleźć istotne zadowolenie w życiu. Po wysłuchaniu tej wzruszającej i pokrzepiającej przemowy kapłana-patrioty, który kazał przedewszystkiem pamiętać o Bogu i Ojczyźnie udano się z poświęconym, nowym sztandarem znowu pochodem do sali „Strzelnicy“.

Uroczyste zebranie zagał stosownem przemówieniem wicepatron p. Rygus, witając delegatów i gości oraz proponując na przewodniczącego prezesa wydziału cechów p. Kaźmierskiego, którego jednoznaczny wybór powitano oklaskami. Obejmując przewodnictwo zaprosił p. Kaźmierski do stolu prezydenckiego p. p. Rygusa i Wernera jako sekretarzy oraz p. p. Wypycha (z Kościana), Nowaczynskiego i Kościuszkiwicza jako ławników.

Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Ter-

minatorów w tej baśni mamy kilka, i tak: Wojewoda dumny, który chce zostać hetmanem, zali się przed zebraną szlachtą na niesprawiedliwość króla, która wyniosła na tę godność Hieronima, brata jego. Djabeł Horuta, korzystając z tego, obiecuje dostarczyć wojewodzie w krótkim czasie bulawę hetmańską w zamian za duszę wojewody. I rzeczywiście. Wojewoda zostaje hetmanem, gdyż brat jego Hieronim umiera nagle. Wkrótce jednak zjawia się Boruta z żądaniem duszy wojewody, gdyż wojewoda wbrew umowie, skazał na śmierć (wprawdzie przypadkowo) niewinnego człowieka.

Drugą osnową sztuki to miłość Młynarskiej, która ma starego męża, ku młynarczykowi Jaskowi. Koło nich widać się inny djabeł, Niemiec kusy. On to podstępem sprawia, że Janek zabija w kłótni Młynarza, o co posadono drwala, który jest właśnie tym niewinnym człowiekiem, skazanym przez wojewodę na śmierć. Janek topi się w jeziorze z powodu wyrzutów sumienia, a młynarka warjuje. (Śliczna scena szalonej kobiety). — Trzeciej osnowy główną figurą to głupi Maciś, sierota w młynie, któremu Leśny Dziad, czarownik, broniący burów i zwierzyzny daje czarodziejską fajurkę. Od głupiego Maciusia djabeł chce tę fajurkę odkupić, gdyż ten, chodząc po łąkach wygrywa nabożne pieśni, drażniące ucho djabalskie.

W całość wplecioną mamy również baśń o zaczarowanym jeziorze, powstałym na miejscu jakiegoś miasta.

Sztuka ta owiana swojskością typów, prawdziwych namietności ludzkich w połączeniu z nadprzyrodzonymi ujęciem i wyrażeniem. Humorystyczna strona tej baśni to ów djabeł Niemiec kusy, ugięający się za młynarką młynarzem Jaskiem i głupiem Maciusiem, bojący się Leśnego Dziada i Boruty, polskiego djabła, szlachcica, który kusem pozwala jeno łowić dusze chłopskie, a sam dla siebie wzoruje sobie jedynie polowanie na szlachtę.

Scen pięknych mamy tu bez liku. Każda bowiem scena z osobną przedstawia się kolorowo i efektownie, przypominając słuchaczowi coś z dawnych. W dziełach jest jeszcze usłyszaných baśni i klechd.

Język wspaniały, wiersz świetny, dialog żywy i wartki. Z ust wojewodziańki posłyszemy bowiem przedziwnie piękności trójlitry, zaliczane do jednych z najświetniejszych w literaturze polskiej.

Jednem słowem jest to baśń niestarzejąca się nigdy, błyszcząca kolorami tęczy barwnych polskich podań, stumiąca wichrami losów i namietności ludzkich, dzwoniąca i tętniąca liryzmem pięknej, nieśczęśliwej duszy, poniewieranej i bitej, duszy sierociej a polskiej głupiego Maciusia. B. K.

Red. Machalewski podniósł istotne znaczenie rzemiosła jako jednej z głównych gałęzi gospodarki krajowej. Znaczenie to jest wciąż jeszcze niedoceniane i rzemiosło było przez długie lata traktowane po macosze. Nad naprawą tego stanu rzeczy i powetowaniem różnych krzywd należy usilnie ptacować, a pozbawieniem trzeba pomyśleć o ekspansji sprawnego rzemiosła wielkopolskiego na inne dzielnice kraju i o postawieniu przed oczyma młodych pracowników wielkich celów i zadań, aby wzbudzić zapal tworzący cud. — Imieniem poszczególnych cechów przemawiali r składali życzenia pp. Rygus (cech stolarski), Werner (cech rzeźnicki), Torzecki (cech obuwniczy), Monko (cech kowalski), Steinert (cech krawiecki), Bilewicz (cech garncarski), Nowaczynski (cech piekarski). — Były to przemówienia zwięzłe nastrojone na wspólną wszystkim nutę ojcowiskiej zyciowości dla młodych i zawierające rady i wskazówki zaczerpnięte z doświadczenia zyciowego.

Dłuższe przemówienie wygłosił imieniem towarzystwa terminatorów i patrona kościńskiego D. Wypych (z Kościana), który m. inn. wskazał na szerokie pole pracy w innych dzielnicach, dokąd trzeba pójść i rozpocząć walkę z niekulturalnym zalewem żydowskim oraz podkreślił potrzebę podniesienia poziomu rzemiosła i zaznaczył, że sztandar nie może być traktowany jak nagroda dla terminatorów ale ma on być zachętą dla młodych, którzy winni się spsobić aby stać się godnymi następcami starszego pokolenia.

Po wyczerpaniu listy mówców zabral głos przewodniczący p. Kaźmierski, który podziękował im za cenne wskazania a wszystkim innym za życzliwy udział w uroczystości i zakończył swe przemówienie specjalnym uznaniem dla pp. burmistrza Sobkowiaka, rektora Kutznera i redaktora „Głosu“ wnosząc okrzyk „Niech żyją“ powtórzony przez całe zebranie.

Akt fundacji sztandaru odczytał p. Rygus. Przewodniczący p. Kaźmierski złożył podziękowanie chrześniw. Następnie orzysztapiono do podpisania aktu. Chrześniwymi sztandaru są pp. burmistrz Sobkowiak, Szymarkowa, Pietrzyński, Mieczysławowa Szurkowska, Kaźmierski, Józefowa Wernerowa, Rygus, Walenczakowa, rektor Kutzner, Jankowska, Placzek, Steinmetzowa.

Na tem zakończono zebranie, po którego oficjalnem zamknięciu pozostało jeszcze na sali część zebranych na luźnej posuwadce. W tym czasie przybył serdecznie witany ks. prob. Jankiewicz, który wcześniej z powodu nawalu zajęć nie mógł się zjawić. Przez czas jakiś trwała ożywiona wymiana myśli na tematy związane z uroczystością. Z zainteresowaniem oglądano sztandar, który przedstawia się bogato i ozdobnie. Sztandar wykonany chlubnie w swego artystym znaną pracownią poznańską p. Władysława Manysia, który był obecny na uroczystości i usłyszał niejako słowo uznania. Na sztandar złożyli się po połowie chrześni i terminatory. Gwóźdźie pamiątkowe ofiarowały cechy: stolarski, kowalski, rzeźnicki i obuwniczy i oprócz tego p. p. Jankowski i rektor Kutzner. Chrześni ofiarowali wspólny gwóźdź (za gotówkę zł 275).

Program obchodu rocznicy wskrzeszenia Niepodległości Polski w dniu 11 listopada w Lesznie.

Dnia 10 listopada o godz. 19 capstrzyk wykonany przez wojsko głównymi ulicami miasta.

W dniu 11 listopada o godz. 7 mej hejnał z wieży ratuszowej.

O godz. 10. Uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym przy udziale przedstawicieli władz, wojska młodzieży szkolnej i t. d.

O godz. 11. Na Rynku defilada wojska i stowarzyszeń W. F. i P. W.

O godz. 20.41. Uroczysta akademja w Hotelu Polskim, na której program składają się przemówienie, śliewy chóralne, deklamacje i koncert wojskowy.

Komitet Obywatelski:

Naczelnik Urzędu Skarowego Czaika, Radca inż. Fijałkiewicz, Prezes Zw. Tow. J. Górecki, Prezes Z. Z. P. Jajor, Ks. proboszcz Jankiewicz, i Burmistrz Kowalski, Dowódca Garnizonu plk. Kustron, Inspektor Pracy inż. Krzyształowicz, Prokurator Dr. Lauterer, Prezes Kupców Chrześcijańskich Radca Metelski, Prezes Rady Miejskiej Fr. Nowakowski, Prezes S. O. Piwoński, Prezes Tow. Przem. Placzek, Dyrektor Poczty Retzlaff, Radca inż. Suligowski, Inspektor Celny Tomaszewski, Pow. Inspektor Szkolny Tyczewski, Prezes T. N. S. W. dyrektor Dr. Wowczak, Starosta Zenkeler.

Rzetelny oatr ota

nie kupuje wyrobów zagranicznych, lecz popiera przemysł polski, aby każdy grosz pozostał w kraju.

Uroczystość poświęcenia sztandaru koła Związku Inwalidów Wojennych w Bojanowie.

W niedzielę, dnia 9-go października r. b. odbyło się w Bojanowie (powiat rawicki) poświęcenie sztandaru Koła Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej. Uroczystość rozpoczęła się pochodem do kościoła. W pochodzie wzięli udział: Harcerze, miejsc. organizacja przysposobienia wojskowego, jak Ostoja Pogranicza, Hufiec państw. szkoły agrotechnicznej, Bractwo Strzeleckie, wszystkie miejscowe stowarzyszenia świeckie delegacje sąsiadnich koł związkowych z sztandarami, panie i panowie chrześni.

Poświęcenia sztandaru dokonał miejscowy ks. proboszcz, który w przemówieniu swem podniósł zasługi inwalidów wojennych dla Ojczyzny. — Podczas uroczystości kościelnej łączność swą z poświęconym sztandarem zadokumentowali swą obecnością chrześni panie: Filisiewiczowa z Przybini, drowa Nałaskowska z Bojanowa, Niklewiczowa z Potrzehowa, oraz chrześni panowie: Pułkownik Szczaniecki Łaszczyna, Adamczewski z Konarzewa.

Po pięknej defiladzie na rynku, pochod z orkiestrą na czele wrócił do Strzelnicy miejskiej, gdzie odbyła się 2-ga część uroczystości zapoczątkowana pieknym śpiewem miejscowej „Harmoniji”.

W imieniu komitetu i miejscowego koła inwalidów powitał pp. chrześni i chrześnych, delegację Związku Inw. Rzpl. Polsk., reprezentowane towarzysztwa i gości miasta i okolicy w serdecznych słowach przewodniczący, p. Nałaskowski, dyrektor szkoły agrotechnicznej, a podnosząc zasługi inwalidów dla sprawy odrodzenia Ojczyzny, zakończył okrzykiem na

część Rzeczypospolitej, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy. Następnie rozwinął w pięknych słowach historię i działalność Związku Inwalidów W-Rz. P., delegat Wojewódzkiego Związku z Poznania, pan pułk. Szczaniecki z Łaszczyna podkreślił życiowy stosunek, jakie władze i inteligencja ze Związkiem zawsze łączyły. Pani Filisiewiczowa z Przybini zwracała się w serdecznych słowach do matek, apelując do nich, aby synów wychowywały w duchu patriotycznym, którzy winni stanąć gotowi, gdyby obrona ojczyzny tego wymagała. Podczas przeczytania decesji i pism gratulacyjnych, organizacja przysposobienia wojskowego prezentowała broń. Swą nieobecność w uroczystości usprawiedliwił pp. hr. Mielżyńska z Pawłowic, Komocka z Tworzyc, p. Wierusz — Kowalska z Gościeciew, p. pot. Różka z Golaszyna oraz p. Niebrak z Szemsdrowa.

Po odczyciui tekstu z dokonanego aktu erekcyjnego i wbiuciu gwóźdźi pamiątkowych uroczystość oficjalną zakończono zbiorową fotografią. W wspólnym obiedzie przy dźwiękach orkiestry goście spędzili na sali Strzelnicy w wesołym nastroju kilka miłych chwil, zaś dla Publiczności odbył się w ogrodzie Strzelnicy koncert a wieczorem zabawa tańeczna. Liczny udział obywatelstwa z miasta i okolicy jak również hojnie na sztandar przez ziemiaństwo okoliczne złożone dary świadczą o wielkiej sympatji i życzliwości dla naszych kolek wojennych, co tuł, Koło Inwalidów Wojennych z wielkim uznaniem i wdzięcznością dla Szn. Ofiarodawców niniejszem podnosi.

IRONIKA

Czwartek, dnia 10. listopada 1927 r.
Andrzeja z Awel B. W.

Wschód słońca, godz. 5, m. 45. — Zachód słońca, godz. 15, m. 55.
Wschód księżyca, godz. 16, m. 48. — Zachód księżyca, godz. 8, m. 5.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Janiniersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach. — Sroda, dnia 9. listopada, godz. 7 rano: Temperatura powietrza + 5,0° C. wiatr południowy 1 m/s zachmurzenie całkowite. Ciśnienie atmosferyczne 742,9 mm wilgotność 97%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 9,4° C. najniższa - 5,6° C. Ilość spadku 0,9 mm.

LESZNO

1) Czytelnia i biblioteka T. C. L. przy ul. Dworcowa 34 i piętro otwarta codziennie prócz świąt i niedziel dla dzieci od 4—5; dla dorosłych od 5—7 wieczorem.

2) Dyżurny nocne aptek. Od soboty 5. b. m. do 11. bm. włączna apteka pod Lwem.

3) Kino „Apollo” — „Niewolnicy morza”.

4) Kino „Palace”. — Pojedynek między Fred Thomsonem a Elmo Lincolnem.

5) Kino Apollo „Niewolnicy morza”. Znowu film wojenny. Zawrotne tempo akcji rozgrywa się głównie na tle morza zasianego masą okrętów, spowitego w kłębach dymu, szarpanego pociskami i granatami. Szal wojenny, palące się i przewracające do góry dnami pancerniki, bezustanny chaos oto arena na której rozgrywa się tragedia serc kochających. Cały szereg znanych artystów (Agnes hr. Esterhazy, piękna Darv Holm, Bernard Goetzke, śliczny Nils Asther, H. Mierendorf, Henryk Stuard, Alberts i inni) odgrywa role główne.

LABOROWO.

Tow. Powstańców i Wojaków. W dniu 11 listopada przypadło uroczystości odrodzenia państwowości polskiej. W dniu tym i nasze Tow. bierze udział w obchodzie. Uprasza się o przybycie wszystkich członków, czas zbiórki będzie ogłoszony przez obwieszczenie. Zarząd.

OSIECZNA

W niedzielę dnia 13 listopada po nabożeństwie głównym odbędzie się wiec p. Str. Chr. Dem. na sali p. Pietrzyńskiego (Osieczna), na który Sz. Publiczność Osieczny i miejscowi sąsiadnich jaknajprzejmiej zapraszamy. Przemawiać będzie poseł na Sejm p. Marciniak, lecz niewyłącznym jest, że przemawiać będzie także b. prezes klubu polskiego Chr. Dem. poseł prof. Czerwikowski lub wicemarszałek Sejmu poseł Gdyl. Zarząd powiatowy.

PIASKI.

Poran. Dnia 6. XI. o godzinie 19,30 spłonął tu stóg gospodarza Marcina Telegi z Wielkich Strzelców pod Piaskami. Ogień powstał z niewiadomych przyczyn śledztwo w toku, prawdopodobnie jest to zemsta. ow. rzemysłowców. Dnia 13. XI. o godzinie 7-m. wieczorem urządza Towarzystwo Przemysłowców w Piaskach przedstawienie komedii w dwóch odsłonach n. t. „Najnowsze Swaty”.

ZDUNY

zd) H. Kun sw. Franciszka z Asyżu. Cz. zdunij O-Gwardian Augustyn Guher z klasztoru OO. Franciszkanów z Osieczny po krótkich rekolekcyjach założył w parafii naszej osobną placówkę Sióstr i Braci zakonu św. Franciszka. Bractwo to liczy 54 członków. Kurja Arcybiskupia zamianowała Dyrektorem III. Zakonu w Zdunach miejscowego proboszcza X. Michalskiego.

zd) (Dom Sierót.) Z dniem 5. listopada rozstała się z tutejszym Zakładem św. Wincentego z Paulo, długoletnia, wiele zasłużona i znana w całej okolicy Przełożona Siostra Józefa Mellin, która przez 32 lata przewodniczyła tutejszemu Sierocińcowi. Jej gorliwej pracy Dom św. Józefa zawdzięcza swój rozwój i byt. Zeznani z zaniem wielkim naszą żaćną, przez wszystkich ukochana Przełożona, która przez swoich przełożonych powołana została do G. srynia. W bieżącym roku p. Prezydent Mrściński, osobnie udekorował Siostrę Mellin orderem Polonia Restituta. Na orleżoną Siostrę św. Wincentego w Zdunach powołaną została Siostra D. machowska z Wągrowca

Z naszej dzielnicy.

d) Laskowice. (Cenny produkt.) Onegdaj przedawano na tut. stacji kolejowej ogrom e kosze wiklinowe, których zawartość stanowiły sławne orzyby litewskie; orzyby te — 20 centnarów — wysyłał pewien prosista warszawski do Anelii. Wartość tej jednej tylko przesyłki, jest tak znaczna, że za uzyskany pieniądz możnaaby nabyć niezorsze gospodarstwo a nawet ładną kamieniczkę w mieście. — Przesyłki suszonych grzybów litewskich dla zagranicy powtarzają się w czasie obecnych częściej.

p) Bielsk. (Olbrzymie nadużycia.) Epilogiem głośnego oszustwa, dokonanego na szkodę skarbu państwa w firmie Fränkel — fabryka likierów w Białej jest ucieczka dyrektora tej firmy Aleksandra Walda i prokurenta Thorna. Dochożenia ustaliły oszukanczą manipulację na szkodę państwa polegającą na tem, że spirytus, przeznaczony do denaturacji, używany był do fabrykacji likierów, przez co skarbu państwa poniósł około 180.000 złotych szkody. Dochożenia wykazały, że Wald i Thorn, korzystając z ułatwień granicznych, przeszli granicę cieszyńską bez paszportów. Władze zarządziły, zajęcie wszystkich ksiąg handlowych, oraz opieczętowanie biura firmy Fränkel, gdyż zachodzi podejrzenie, iż w firmie tej dopuszczono się jeszcze innych nadużyć.

d) Brodnica. (Śmierć awanturnika.) Obywatel i właściciel kamienicy Bronisław Nowiak z Rybina, przybył do Brodnicy i zamieszkał u swych córek. W nocy około godz. 2 ktoś dobijał się gwałtownie do drzwi. Napastnicy słysząc męski głos za drzwiami, zaczęli uciekać. N. wymiślał w kierunku awanturników. Strzał ugodził 24-letniego Malskiego z Podgórze, powodując śmierć na miejscu, koledzy zabiegali uszli cało. Nowiak oddał się dnia następnego w ręce sprawiedliwości.

g) Boguszwice (G. Śląsk). (Uzyczne pamięć bohatera.) Odbyło się uroczyste wreczenie odznaki krzyża z słońca matce ś. Pawła Kuczyry, górnik z kopalni B.ücker, który zginął dnia 1-go września ub.

r. w czasie katastrofy kopalnianej, troszcząc się aż do ostatniej chwili o ratunek dla współpracujących z nim towarzyszy pracy. Uroczystość miała charakter wysoce podniosły. Uczestniczyli w niej przedstawiciele władz, szkolnictwa, zarządów kopalń górnośląskich, stowarzyszeń inżynierów i techników itd. oraz rzese ludności.

Z całej Polski.

p) Zakopane. (Przemysłowanie Podhala.) W najbliższym czasie zostanie uruchomiona w Białym Dunajcu, znacznych rozmiarów pierwsza fabryka papieru. Będzie to jedyny tego rodzaju przedsiębiorstwo na Podhalu. Przy fabryce tej powstanie turbina wodna elektryczna, która ma dostarczać się i światło dla zakładów fabrycznych. Inicjatorami i założycielami tej fabryki są przemysłowcy łódzcy. Kapitał zakładowy wynosi przeszło 3 miliony zł.

p) Tarnowskie Góry. (Bunt w więzieniu.) W więzieniu tuł. wybuchł bunt przestępców w liczbie 6 rzucili się na dozorcę, zamykającego drzwi celi i zamknęli go w niej, następnie zaś przesadzili wysoki mur i zbiegli. Zarządzeniem pościgowi policyjnemu udało się ująć trzech bandytów, którzy tymczasem zdołali już dokonać napadu na osobę. Trzej pozostali zbiegli.

p) Częstochowa. (Otwarcie katedry.) Dn. 6. bm. wobec 15.000 tłumy odbyło się tu uroczyste otwarcie katedry. Mszę pontyfikalną i podniosło kazanie wygłosił ks. biskup Kubina. W czasie kazania ks. biskup wyraził uznanie i wdzięczność wychodźtwa amerykańskiemu, które lojnymi ofiarami, wynoszącymi przeszło 20 tysięcy dolarów, dopomogło do otwarcia katedry wcześniej, aniżeli się tego spodziewano.

p) Częstochowa. (Ofiara wojny.) Onegdaj wieczorem po przybyciu pociągu towarowego z Piotrkowa do Częstochowy jeden z pomocników maszynisty z hragady piotrkowskiej przy oddawaniu parowozu do remizy, zaczął zdradzać wyraźne objawy omdlenia. Zdumionym mechanikiem z remizy zaczął opowiadać niesłychane historie. Ow pomocnik maszynisty był swego czasu na froncie kontuzjowany w głowę i zapewne skutki tej kontuzji uświadły się obecnie pod postacią ostrego zaburzenia umysłu.

— Zagadkowa zbrodnia.) Młodzi ludzie, Kmiejcikówna oraz F. Misztalski, z zawodu szewc, mieli się wkrótce poobrać. Onegdaj Misztalski wybrał się do swej narzeczonej, a nie zastawszy jej w domu, udał się do swego kolezi. Po kilkugodzinnym pobycie Misztalski oświadczył koledze, że idzie zobaczyć czy narzeczona powróciła. Po upływie jednak 15 min. ktoś z lokatorów zauważył na klatce schodowej przed mieszkaniem Kmiejcikówny leżące męczyznę. Misztalski leżał we krwi, a w piersi, w okolicy serca tkwił nóż.

d) Wrocław. (Usunięcie słupów telefonicznych.) Wrocław cywilizację jest coraz bardziej. Szpecące miasto słupy telefoniczne będą usunięte i schowane w odpowiednich kablach podziemnych.

— (Most.) Nareszcie zajęto się skończeniem sprawy z walącym się nowym mostem na Zgłowiączce. W tej sprawie odbyło się posiedzenie inżynierów, na którym uchwalono zwrócić się do znanej firmy o przedstawienie kosztów narzawy i wykonania tego mostu.

d) Białystok. (Śmierć z przerażenia.) W nosesji parafii prawosławnej w Zabłudowie z niewiadomej przyczyny wybuchnął pożar. Ogień szalał przez 20 godzin, przy którym zajęte były wszystkie okoliczne straż. Podczas szalejącego żywiołu, wskutek przerażenia, zmarł na aneuryzm serca właściciel sąsiedniej posesji, 70-letni Miller.

— (Sojtyś morderca.) Sojtyś we wsi Dubicze w gm. Orla, 32-letni Grzegorz Małaszewski, pałał pienawicią do brata swego, 18-letniego Teodora, któremu z oicowizny należała się część majątku. Gdy ostatnio poruszono znowu sprawę majątkową, sojtyś zadał bratu kilka ciosów siekiera w głowę, a następnie poderznął gardło. Bratobójca uciekł.

— (Zabójstwo przez nieostrożność.) W lokalu urzędu pocztowego w gm. Berszty, n. Bućko, ogładając rewolwer, przez nieostrożność spowodował wystrzał. Kula ugodziła kierownika poczty, Hipolita Rzyżkiewicza, który w drodze do szpitala życie zakończył.

p) Jeleń. (Arrestowania i rewizje.) Agencja Wschodnia donosi: W związku z arestowaniem urzędników miejskich w Kielcach dokonano szeregu rewizji na terenie województwa. Rewizje te uświadły, iż wiele osób rozpowszechniało w dalszym ciągu osławione ulotki o gen. Zygorskim. M. in. organa policyjne wdrożyły śledztwo przeciwko s. retarowowi i instruktorowi Zw. lud.-nar. Barcińskiemu, którego aresztowania. Barciński w maju roku ubiegłego ogłosił w „Gazecie Bydgoskiej” list otwarty do marszałka Piłsudskiego. List ten kolportowano obecnie w Kielcach.

p) Jordanów. (Człowiek silnej ręki.) Schwymano tu groźnego bandytę Klemensa Sochackiego posiadającego od kilku lat przez policję za różne przestęp-

stwa i dezercji. Bandyta zakradł się do handlu towarów mięsnych A. Eggermana, zamierzając okraść cały sklep. Zbudzony właściciel uderzył bandytę młotkiem w ramię, a równocześnie pięścią w głowę, od których to uderzeń Sochocki upadł nieprzytomny na ziemię. Sochackiego aresztowano.

p) Zegiestów. (Rozbudowa.) Rada Ministrów uchwaliła ostatnio wniosek, zezwalający na zamianę części gruntów państwowych w Zegiestowie Źdroju na grunta leśne zakładu zdrojowego. Na gruntach odstąpionych zakładowi przeprowadzona zostanie nowa droga dojazdowa do zakładu, umożliwiającą budowę szeregu will, pensjonatów i hoteli na południowych stokach ornów zakładowych.

— (Udaremniony zamach.) Patrol policyjny idący torem kolejowym w pobliżu stacji Rudziszki, zauważył dwóch osobników, którzy rozkłacali szynny. Gdy policjanci zbliżyli się do nich osobnicy rzucili się do ucieczki. Patrol zagroził strzelaniem i pochwycił obydwu zbrodniarzy.

— (Dom ludowy.) Ludność polska we wsi Malechów święciła uroczystość otwarcia Domu ludowego, wzniesionego własnym sumptem. Poświęcenie dokonał ks. Arcybiskup Twardowski. W sali teatralnej nowo wybudowanego gmachu dzieci wiejskie odegrały obrazek sceniczny, przeplatany tańcami.

b) Wolkowysk. (Udownie ocalona.) Urzędniczka, p. A., rzuciła się w celu samobójczym pod pociąg tak szczęśliwie, iż pociąg przeszedł nad leżącą między szynami, nie raniąc jej.

p) Kraków. (Nowa linia lotnicza.) „Aerolot“, uruchomiony z dniem 1 bm., prócz dotychczasowej bezpośredniej komunikacji powietrznej z Wiedniem, druga linia z Krakowa przez Brno (Czechy) do Wiednia.

— (Pociąg elektryczny.) Od 15 bm. zacznie kursować między Katowicami a Krakowem motorowy wagon elektryczny, zbudowany przez pewną firmę niemiecką, która na próbę wydzierżawiła go na trzy miesiące. Wóz ten będzie przejeżdżał z Krakowa do Katowic, drogą 80 kilometrów w ciągu połtoręj godziny, zatrzymując się tylko w Krzeszowicach, Trzebnim, Szczakowej i Mysłowicach.

— (Jubileusz.) Z okazji 50-lecia pracy naukowej prof. dr. Rosnera krakowskie Towarzystwo ginekologiczne zamianowało jubilatę, w uznaniu jego zasług, honorowym członkiem Towarzystwa.

— (Uroczystość przy grobie żołnierzy 1863 r.) Wzruszająca uroczystość odbyła się tu przy grobie żołnierzy 1863 r. Na grobie złożono garść ziemi z mogiły powstańca ś. p. Stefana Sataleckiego, który zmarł w Ameryce w dn. 17 listopada 1918 r. wskutek silnego wzruszenia na wiadomość o zmartwychwstaniu ojczyzny. Major Służewski tę garść ziemi z grobu ś. p. Sataleckiego do Polski przywiózł, w myśl jego życzenia, wyrażonego przed śmiercią, aby „garść ziemi z jego grobu znalazła się na świętej ziemi polskiej”. Uroczystość wtorkowa w Krakowie sprowadziła liczne koła wojskowych. Po rozspaniu garści ziemi na grobie weteranów, zebrani odśpiewali „Boże, coś Polskę”.

— (Tełka kradzież.) Dokonano niezwykle śmiałego włamania do fabryki lokomotyw w Chrzanowie, gdzie złodzieje spodziewali się znaleźć znaczną sumę gotówki z powodu zbliżającej się wypłaty. Bandyci obezwładnili obu stróżów nocnych, poczem rozpruli kase, zabierając z niej 30—40 tysięcy złotych.

— (Tragiczna śmierć dwóch marzary.) Onegdaj, w godzinach porannych przy ul. Karmelickiej podczas odnawiania fasady jednej z kamienic zerwało się na wysokości 3-go piętra wiszące rusztowanie z którego spadło na bruk znajdujących się na nim dwóch robotników, odnosząc śmiertelne uszkodzenia. Wypadek miał miejsce wskutek wadliwego umocowania rusztowania. Zaalarmowano natychmiast Pogotowie Ratunkowe. W drodze do szpitala obie ofiary wypadku zmarły. Nieradko do samego południa, teren, gdzie zdarzyła się katastrofa, obsadzony był tłumami ciekawej publiczności.

p) Jarnów. (Szał tańca.) Na weselu u jednego gospodarza grało do tańca sześciu muzykantów i to do godziny 6 w czernem, jak było umówione. Za muzykantami wyszło kilkunastu parobków, domagając się gwałtownie ich powrotu, a kiedy muzykanci powołali się na umowę, jeden z parobków wyciągnął rewolwer i w stronę Świątka z Kars strzelił kilkakrotnie, raniąc go tak, że książki zostały postrzelone. Świątek walczył ze śmiercią.

— (Przez omyłkę.) Niejaki Antoni Potok z Jamnej od Zakliczyn, został napadnięty nożami. W stanie groźnym przewiezono go do szpitala. Podobno Potok padł ofiarą fatalnej pomyłki.

p) Lwów. (Zapowiedź wielkiego procesu.) Rozprawa karna przeciw sprawcom zamordowania ś. p. Sobinskiego odbędzie się w styczniu. Trwać ona będzie przez cały tydzień. Akta śledztwa ważą blisko 80 kilogramów, a akt oskarżenia zawierać będzie sto kilkadziesiąt stron pisma maszynowego. W toku rozprawy wyjdą na jaw nieznane dotychczas i sensacyjne szczegóły przeciw państwowej robocie ukraińskiej wojskowej organizacji, subsydowanej z Berlina.

Z Poznania.

p) Powszechna wystawa krajowa. Rada miejska poznańska w listopadzie r. z. wstawiła do budżetu na koszt wystawowy, jako załączkę na udział miasta w finansowaniu wystawy, 300,000 zł. Obecnie opracowane przez powszechną wystawę krajową projekty niezbędnych budowli wymagają większego kapitału. Już teraz potrzeba 2 mil. zł. Powszechna wystawa krajowa uzyskała w Banku gospodarstwa krajowego przyrzeczenie otwarcia jej kredytu w wysokości 2 mil. zł z warunkiem, że gwarancje przyjmie gmina miasta Poznania i że wszystkie budynki wystawowe, wybudowane na terenach miejskich, formalnie będą stanowiły własność miasta.

p) Pomnik Wolności. Na pl. Wolności stanąć ma pomnik Wolności. Na rozpisany w tym celu konkurs nadesłano ogółem 30 projektów, z których pierwszą nagrodę uzyskał model artysty-rzeźbiarza W. Marcinkowskiego i architekta M. Andrzejewskiego z Poznania, drugą Otto Zygmunt, art.-rzeźbiarz z Warszawy, trzecią art.-rzeźbiarz Marcin Rożek z Poznania. Sąd konkursowy zalecił ponadto zakupić pięć prac, mianowicie art.-rzeźbiarzy: Lubelskiego, L. Pugeta z Paryża, M. Rożka z Poznania, Starzyńskiego i Różyckiego ze Lwowa. Nadesłane projekty wystawiono w Pałacu Targowym na placu Targów Poznańskich.

p) Pałac Działyńskich. Dzięki odnowieniu piękny pałac Działyńskich stał się znów ozdobą Starego Rynku. Ostatnio odnowiono przedem pałac w r. 1846. Wówczas to zapewne dodano balkon, ciągnący się wzdłuż pierwszego piętra, oraz zamurowano główną bramę pośrodku parteru, przerobiono również ubikacje w narożniku przy ul. ul. Franciszkańskiej na skład i wybito w innym miejscu dzisiejsze wejście do pałacu. Zbudowany między r. 1780 a 1790, odnowiony obecnie z zewnątrz gmach, który jest dziełem dobrego architekta, przedstawia się wspaniale. Pośrodku atłki wznosi się ponad nią małe zwieńczenie w formie jakgdyby piramidki. Na szczycie jęwidniała do niedawna figura pelikana o rozpostartych skrzydłach, którą zdjęto w czasie odnawiania pałacu. Po odnowieniu murów zewnętrznych pałacu przyjdzie zapewne kolej na również pieczołowitą renowację wnętrza. Pałac Działyńskich byłby najodpowiedniejszy dla umieszczenia w nim Biblioteki Kórnickiej, która w Kórniku, nigdy nie będzie mogła spełniać należycie zadania.

— (2 i pół miliona deficytu.) Deficyt miasta wyniesie do końca roku budżetowego około 2 i pół mil. złotych. Wobec tego będą podwyższone w najbliższym czasie różne podatki, między nimi podatek gruntowy o 100 proc. Zarząd miasta wprowadzi nadto nowe podatki od sztyldów, anonosów, od światła elektrycznego w restauracjach i kawiarniach. Bilety tramwajowe podróży, woda z 2 proc. na 5 proc. od czynszów. Ogółem właściciele nieruchomości pokryć muszą deficyt 1,100 tysięcy złotych, szerokie zaś masy 950 tys. Deficyt jest wynikiem gospodarki dawnego zarządu miasta.

p) Wilno. (Kunęta 26-metrowa wieża.) 29. ub o godz. 10 rano w miejscowości Suderdy pod Wilnem runęła 26-metrowa wieża kościelna, budująca się od stycznia br. Początkowo zarysowała się jedna ściana i osunęła z trzaskiem i hukiem aż do fundamentów, następnie runęły dalsze trzy ściany. Na szczęście ofiar w ludziach nie było, straty materialne jednak są znaczne. Istnieje przypuszczenie, że woda podskórna podmyła grunt, na którym wznoszono wieżę kościelną.

p) Wilno. (Pociąg obrzucony kamieniami.) W okręgu wileńskim dyrekcji kolejowej, między stacjami Zelwa i Wołkowsk nieznani sprawcy obrzucili kamieniami pociąg pospieszny Wilno-Warszawa. Na szczęście nikt nie doznał szkody. Policja i władze kolejowe wszczęły dochodzenia.

Ogólne wiadomości.

o) Zmiana w ruchu pociągów. Z dniem 15. bm. uruchamia się na linii Warszawa—Kutno—Poznań jedną parę pociągów pospiesznych. Z Warszawy pociąg odjeżdżać będzie o 17.20, z Poznania o 16.10. W związku z zaprowadzeniem pociągu pospiesznego ulegną drobnej zmianie pociągi na przestrzeni Września—Poznań, oraz pociągi na przestrzeni Poznań—Dwoicze Wschodni—Wągrowice.

o) Projekt podwyżki taryfy kolejowej. W ministerstwie komunikacji opracowano szereg taryf osobowych zreformowanych, które mają wejść w życie od 1. stycznia 1928 r. Taryfy te zostały już przedłożone do aprobaty ministrowi komunikacji Romockiemu i przewidują podniesienie stawek trzeciej klasy z 5,5 groszy od pasażera na kilometr na 6 groszy. Na odległość ponad 300 km. opłata spadnie do 4 gr. Prócz podwyżki opłat kilometrowych, wejdzie w życie stała opłata stacyjna od każdego pasażera, bez względu na przesiadki.

p) Zasiłkowy sukces. Jeden z najważniejszych czeskich tygodników ilustrowanych „Cesky Svet” zamieścił w numerze ostatnim wzmiankę o poznańskim konkursie orkiestr wojskowych oraz podał fotografię mistrzowskiej orkiestry 57 pp. z Poznania i jej kapelmistrza p. Vorela.

p) Zbrodnicza agitacja. Szereg podburzających odezw rozrzucił komunistki jednej z ubiegłych nocy w różnych częściach miasta. W rezultacie dochodził przychwycono jednego ze sprawców, drugiego zaś podejrzanego o współudział, aresztowano również. Wdrożono dalsze energiczne dochodzenia.

p) Ofiarom obowiązków. W dn. 10. bm. o godz. 10-tej odbędzie się w Kolegijacie Farniej nabożeństwo żałobne za spokój dusz poległych w służbie funkcjonariuszów policyjnych w obrębie województwa poznańskiego.

p) Po strasznym wypadku. Pogrzeb ofiar tragicznego wypadku jaki wydarzył się w rodzinie naczelnika głównej stacji dworcowej p. Wojciechowskiego, znalazł oddźwięk głębokiego współczucia, co wyraziło się w tłumnym udziale publiczności w uroczystościach żałobnych. Na czele konduktu kroczyły delegacje kolejarzy ze sztafardami i wieńcami. Ekspontował siostrzeniec p. Wojciechowskiego ks. Fiedler, w asyście 4 księży. Nad grobem przemówił ks. Michałowicz. Smutny obrzęd zakończyła żałobna kantata wykonana przez chór Koła śpiewackiego kolejarzy „Hasło”.

p) Otwarcie czytelnicy. Z inicjatywy zarządu „Gniazda” Związku Artystów Scen Polskich w Poznaniu w sali restauracji Teatru Wielkiego urządzono czytelnicy. Mieści się ona w pokojach przylegających do restauracji i gromadzi szereg czasopism krajowych oraz zagranicznych traktujących o literaturze i sztuce sceniczej. Uznania godny wysiłek zaszereżonych artystów scen poznańskich w kierunku fachowego kształcenia się poparł zycieliwie właściciel lokalu p. Raczkowski. Czytelnia poza miejscem zbiorowego kształcenia się po ciężkiej pracy artystycznej spełni zarazem rolę klubu artystycznego. Wstęp do czytelnicy-klubu mają artyści, oraz wprowadzeni przez nich goście. Czytelnia czynna jest codziennie od godz. 17 do 20-tej.

p) Teatry poznańskie. Wielki: 10. 11. „Druciarz” operetka Lehara. 11. 11. „Zygmunt August”, (uroczyste przedstawienie) opera Joteyki. Polski: 10. 11. „Dziady”, 11. 11. „Fura słomy”. Nowy: 10. 11. „Robert i Bertrand” czyli „Dwaj złodzieje”. 11. 11. „Robert i Bertrand” czyli „Dwaj złodzieje”.

o) Kalendarzyk podatkowy. W listopadzie r. b. przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednie: 1) do 15 listopada — wpłata II raty podatków gruntowych za bieżący rok 1927; 2) w ciągu listopada wpłata państwowego podatku od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za kwartał III rb., tudzież podatku od lokali i placów niezabudowanych za tenże kwartał; 3) do 15 listopada — wpłata państwowego podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w październiku przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I—V kat., prowadzące prawdziwe księgi handlowe, oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze; 4) w ciągu listopada — wykupno świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1928; 5) państwowy podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia; 6) do 15 listopada — wpłata I raty wyznaczonej na poczet zaległości podatku majątkowego w wysokości 0,8 proc. wartości majątku. Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w listopadzie rb., tudzież kwoty podatków odroczonej i rozłożonych na raty z terminem płatności w tymże miesiącu.

o) Przymusowa praca zamiast więzienia. Warszawa (AW). W ministerstwie sprawiedliwości opracowano projekt ustawy, która ma się okazać jako rozporządzenie p. Prezydenta. W myśl projektu kara pozbawienia wolności w wypadku niemożności uiszczenia przez skazanego grzywny, będzie zamieniona na obowiązek wykonania pewnej pracy.

Program „Radia Poznańskiego”.

10 listopada.
12.45 Koncert gramofonowy. 14.00 Notowania giełdy pieniężnej. 17.00 Lekcja języka angielskiego. 17.45 Transmisja koncertu z Warszawy. 19.00 Nadprogram. 19.10 Odczyt. 19.35 Komunikaty. 19.55 Odczyt. 20.20 Komunikat. 20.30 Koncert wieczorny. 22.00 Sygnał czasu. Komunikaty. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z wianami „Palais Royal”.

Program „Radia Warszawskiego”.

10 listopada
12.00 Sygnał czasu, komunikaty i nadprogram. 12.20 Koncert gramofonowy. 15.00 Komunikaty i nadprogram. 16.00 Odczyt. 16.25 Komunikat. 16.40 Odczyt. 17.05 Komunikaty. 17.20 Wśród książek. 17.45 Audycja literacka. 19.00 Komunikat. 19.15 Rozmaitości. 19.35 Lekcja języka angielskiego. 20.30 Koncert wieczorny. 22.00 Sygnał czasu, komunikaty i nadprogram.

Z Warszawy.

W) a inwestycje miejskie. Magistrat występuje do rady miejskiej z wnioskiem o zaciągnięcie w Banku gosp. krajowego pożyczki na inwestycje miejskie oraz na rozbudowę miasta w 8 proc. obligacjach terminu w wysokości 19,780,000 zł, równym — 20% banku w wysokości 19,780,000 zł, równym — 20% myśli rozporządzenia z d. 16 października o stabilizacji — 11,500,000 zł w złocie

W) śmierć pod rogami rozjuszonego byka. We wsi Wiazowna pow. warszawskiego straszny zdarzył się wypadek. Oto gospodarz tej wsi niejaki Edward, chcąc się pochwalić przed sąsiadami świeżo kupionym bykiem, wyprowadził go na podwórze. W tej chwili przestraszony wielką liczbą ludzi byk rzucił się na gospodarza i zadał mu rogami kilka ciosów w brzuch tak ciężkich, że nieszcześliwy gospodarz w kilka minut wyzionął ducha. Rozjuszonego byka nie miercono.

W) Liczba bezrobotnych zmniejsza się. Preliminarz budżetowy Funduszu bezrobocia na listopad sięga 5,947,900 zł. Na dochody składają się wpłaty zakładów pracy za robotników w kwocie 2,300,000 zł, reszta stanowi dopłata skarbu państwa. Wydatki zaś są następujące: zasiłki ustawowe dla 16,000 bezrobotnych pracowników fizycznych — 816,000 zł, na różnorakie akcje państwowe dla 38,000 robotników 1,938,000 zł, oraz dla pozostawionych pracy pracowników umysłowych 450,000 zł. Kredyty na miesiąc listopad zostały zmniejszone o 50,000 zł, co dowodzi zmniejszenia bezrobocia.

W) Chamska pogróżka. Gdy 1 współpracowniczka działu sadowego Gazety W. Por. znajdowała się w kulisach sądu wojsk. podszedł do niej główny osk. w wielkim procesie o nadużycia poborowe mjr. Wróblewski i wyraził swoje niezadowolenie ze sposobu postępowania osk. ukazyjących się na łamach tego pisma, oświadczył dosłownie: „Jak mnie uniewinnia, ja ją pania obie, daję na to słowo.“ Oto próbka to ja chamskiej i metod ludzi, którzy uważają się za powołanych do uzdrawiania moralności życia publicznego w Polsce. Jak wiadomo mjr. Wróblewski, jeden z wybitnych sanatorów w wojsku, niedoszły prezydent odczytu gloryfikującego osobę marsz. Piłsudskiego, oskarżony o ciężkie przestępstwa kryminalne, przeżył rok z górą w więzieniu preventywnym.

W) Z ruchu budowlanego. Program rozbudowy m. st. Warszawy na najbliższe 10-letnie, opracowany przez wydział techniczny magistratu, podaje, że obszary niezabudowane w granicach Warszawy, prócz sery 2, zw. interesów miejskich, tj. w promieniu 15 km., wynoszą łącznie z Praga 5,305 hektarów przy ogólnym terenie 11, 483 ha. W tej liczbie miejskich terenów jest 3,850, pozostałe zaś należą do państwa. W sferze zaś interesów miejskich na ogólny teren 58,550 ha., niezabudowanych jest 7,500 ha. Ogółem przy łącznym obszarze 70,650 ha., niezabudowanych gruntów w granicach miasta we wspomnianej sferze jest 62,805 ha.

W) Na straży godności tańca. Związek artystów baletu i nauczycieli tańca, pragnąc przeciwstawić się niemiłej działalności wszelkich niezdrowych elementów nauczycielskich, postanowił uzgodnić naukę tańców przez wprowadzenie jednej metody nauki na terenie całej Polski. Program nauki obejmować ma przedewszystkiem narodowe tańce polskie przy jednoczesnym wykładzie ćwiczeń plastycznych i rytmiki w zakresie choreografii salonowej i scenicznej oraz tańce nowoczesne ostatniej kreacji według uchwał kongresu paryskiego.

W) Walka z alkoholizmem. Państwowa szkoła higieny, w porozumieniu z pol. Tow. walki z alkoholizmem „Trzeźwość“, organizuje w listopadzie r. b. cykl wykładów, ujmujących z punktu widzenia lekarsko-społecznego współczesną wiedzę o alkoholizmie i jego zwalczaniu. Wykłady te przeznaczone są dla działaczy społecznych, duchowieństwa i nauczycieli i członków powiatowych komisji do spraw walki z alkoholizmem. Jednocześnie z kursem tym w gmachu państwowego szkoły higieny otwarta będzie specjalna wystawa przeciwalkoholowa oraz odbędą się obrady 7 polskiego kongresu alkoholowego. Kurs trwać będzie od 8. do 14. listopada. Min. spraw wewn. wyznaczyło dla uczestników pewną liczbę stypendyj 50 zł. Pierwszeństwo w ich otrzymaniu będą mieli delegowani przez urzędy wojewódzkie i starsościńskie oraz kuratoria szkolne, działacze społeczni

W) Brawurowe ryzyko. Jolite Cisiński młody łabęrdak na gwalt potrzebował pieniędzy. Wreszcie zarzywał. Ze stajni sąsiada wyprawił konia, i pojechał. Zatrzymał się przed kuznią i zarząz szkapę do jedzenia ze stojących wozów ruszył w drogę. Najął tragarza i o godz. 8 i pół wiecz. stanął przed jatką przy ulicy Kruzej. Tragarz poprawiał uprzęż konia. Cisiński zreszcie wylał kłódkę, otworzył drzwi i zabrał się do wynoszenia mięsa. Pełniwie kwadrans zdażył przemieścić na wóz stos polci mięsnych, wartości około półtora tysiąca złotych. Pracę przeważała im przechadzająca właśnie ul. kuzynka właściciela składu. Pobiegła do wujka i opowiedziała o widzianym. C. ujęto, tragarz dla pewności uciekł.

W) W popon za skarbem. St. Pijalkowskiemu, stojącemu ze swą taksówką przed hotelem Europejskim jakiś jęzowiec proponował jazdę do Poznania. Mówił, iż nielegalnie przekroczył granicę. Zatrzymano mu na komorze celnej 480,000 zł i teraz pojedzie je odebrać... Pasażer nie miał pieniędzy więc prosił kierowcę o pożyczkę. W Poznaniu pasażer oświadczył, że pieniądze jego odesłano do Torunia, w Toruniu, że do Bydgoszczy potem do Grudziądza itd. Taksówka zjeżdżała pół poznańskiego i całe Pomorze, licznik bil regularnie zlotówkę za zlotówką. W końcu pieniądze miano rzekomo odesłać do Warszawy. Taksówka była cztery dni w drodze; licznik wskazywał poważną sumę 550 zł. Teraz pasażer oświadczył, że jest błądny jak myśz kościelna i żadnych pieniędzy nigdy nie miał. Dowcinnia osadzono w areszcie.

W) Międzynarodowa konferencja unifikacji prawa karnego. Na konferencję międzynarodową przedstawicieli kodyfikacyjnych prawa karnego, której przewodniczy prezes prof. E. Stan, Rappaport, przybyło wielu delegatów z różnych krajów. Przybyli goście byli powitani na dworcu przez E. Stan Rappaporta, i przedstawicieli dyplomatycznych ich krajów. Wiecz. odbyła się u prezesa komitetu organizacyjnego narada przybyłych delegatów z członkami komitetu organiz.

W) Nowy gmach. Od lat 12-tu istniele w stolicy Szkoła Nauk Politycznych, mieszcząca się dotychczas w ciasnym kilkupokojowym lokalu przy Senatorskiej 11. Dzięki pomocy materialnej Instytutu Społecznego i funduszu budowy gmachu dla Szkoły kosztem pół miliona złotych, w ciągu półtora roku od dnia poświęcenia fundamentów, wykończono zupełnie trzy czwarte projektowanego gmachu, którego poświęcenie odbyło się dnia 30. ub. m.

W) Autobusy. Na zaproszenie Związku francuskich przedsiębiorstw komunikacyjnych wyjechał do Francji naczelny dyrektor tramwajów miejskich inż. A. Kühn który jednocześnie zbada na miejscu stan robót związanych z budową zamówionych dla Warszawy autobusów.

W) Znow teraźne 3-cie piętro. Umysłowo chora Borodowska podczas snu domowników wyszła na schody i z trzeciego piętra wyskoczyła na podwórze ponosząc śmierć na miejscu.

W) Pomiędzy tramwajami. Na ul. Marszałkowskiej wskutek nieostrożności szofera mijające się tramwaje zgniotły auto, ładący niem wyszł bez szwanku. Ruch tramwajowy wstrzymany był około pół godziny.

W) Nie chcąc być „ciężarem“. W Targówcu usiłowała otruć się esencją octową 60-letnia Ewa Dudzikowa. Powodem rozpaczliwego kroku były nieporozumienia z córką, która robiła staruszce wymówki, jest dla niej ciężarem

W) Zagadkowe samobójstwo. Z absolutnie niewiadomych przyczyn odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru 18-letni uczeń VI klasy gimnazjalnej szkoły Makowieckiej Władysław Olszewski, zamieszkały przy rodzinie przy ul. Marszałkowskiej. Olszewski należał do b. zdolnych uczniów i cieszył się dzięki niezwykłej pogodnemu umysłowi, ogólna przyjaźnią kolegów. W nauce czynił dobre postępy. Rano wychodząc z domu oświadczył, że odwiedzi się tego ślub. Popołudniu poszedł do kawiarńi podmiejskiej z kolegami na obiad. W pewnym momencie opuścił izbę i wystrzałem z rewolweru w bramie domu odebrał sobie życie.

W) Nowa konfiskata. Ostatni numer „Wiadomości Parafii Wszystkich Świętych“ wydawanych i redagowanych przez ks. proboszcza dr. M. Godlewskiego, został skonfiskowany za umieszczenie głośniego już dzisiaj komunikatu Katolickiej Agencji Prasowej o zajęciu w lasku Bielańskim.

W) Ogród Zoologiczny. Idea stworzenia ogrodu zoologicznego w stolicy przybiera już zupełnie realne kształty. Zapoczątkowano zwierzyńiec w roku ubiegłym w Alei 3 Maja. Było to jednak pomieszczenie prowizoryczne. Wybór padł na tereny położone na prawym brzegu Wisły, za parkiem Praskim, sięgające do samego toru koleiki. Roboty przy urządzeniu ogrodu są prowadzone z całą intensywnością, bardzo racjonalnie, przy ogromnym pietyzmie, jaki w tę pracę wkłada zarząd zwierzyńca. zatrudnionych jest 60 robotników. Cały teren robót został podzielony na części. Obecnie pracuje się nad częścią środkową, obejmującą 12 ha Po wykończeniu prac na części środkowej — roboty zostaną przesunięte na dzięki obecnie teren w stronę Wisły. Wówczas obszar ogrodu zwiększy się do 24 ha. Jest również w planie odzwyczajanie terenów, zajętych obecnie przez furazowe magazyny wojskowe. Po usunięciu magazynów zwierzyńiec ukształtby teren 418 ha, sięgający aż do ul. Jagellońskiej. Wówczas Warszawa miałaby jeden z największych ogrodów zoologicznych w Europie. Największy bowiem w Europie ogród zoologiczny w Londynie mierzy 50 ha; ogród poznański ma zaledwie 4 ha.

W) Postzał. Na dworzec Wschodni wezwano Pogotowie ratunkowe dla udzielenia pomocy 42-letniemu Konradowi Łozińskiemu z Polwarku Dunaczycy, w gm. Sieniawskiej, który postzellony był w przedramię przez niewiadomego sprawcę.

W) Sprawa o nadużycia w komisji gospodarczej ministerjum spraw wojskowych, w wojskowym sądzie okręgowym, posiada już termin, wyznaczony na 2-go grudnia r. b. W tym dniu na ławie oskarżonych zasiądzie szereg oficerów, pociągniętych do odpowiedzialności za przywłaszczenie sumy, wynoszącej blisko 100,000 złotych.

Rozmaitości.

— **Kawał Marka Twaina.** Mark Twain słynny humorysta angielski mało dbał o swój strój, Pewnego razu złożył wizytę sąsiadce Harriecie Beecherstowe, autorce „Chaty wujka Toma“. Gdy wrócił do domu, żona przyjęła go huraganem wymówek: **Twoje nie-dbalstwo przechodzi wszelkie granice! Byleś u pani Stowe bez krawata! Twain, nie mówiąc słowa, udał się do sypialni, skąd wyszedł po chwili z paczuszką, którą kazał służącemu natychmiast zanieść do sąsiadki. W paczce był krawat i następujący list: „W tej chwili dowiaduję się o żony, że siedziałam u pani pół go-bez krawata. Oto mój krawat. Proszę łaskawie oglądać go sobie przez pół godziny i po obejrzeniu odesłać. Jest to jedyny krawat, jaki posiadam“.**

— **Jednożenstwo a wielożenstwo.** Pewien adwokat belgijski, zapytany, jak w Belgii zapatrują się na mulżmański zwyczaj wielożenstwa, odparł: — **Odyby w Belgii wolno było posiadać po kilka żon, to zapewne byłyby tak samo strzeżone i ukrywane, jak na wschodzie. Ponieważ zaś belgowie wolno posiadać tylko jedną małżonkę, więc nie ukrywa jej w obawie, aby sąsiad nie uczynił tego samego!**

— **Unikliwy fryzjer.** Jeden z fryzjerów miasteczka angielskiego Campbelltown, podał w dzienniku miejscowym niezwykle w dzisiejszych czasach ogłoszenie. Zawiadamia, mianowicie, że „idąc za głosem sumienia i stosując się do słów Pisma Świętego, postanowił na przyszłość nie strzyć przedstawicielkom pięknej włosów, ani też włosów przyciętych nie fryzować, o czem ogłasza, aby panie, wchodzące do jego zakładu, nie narażały się na nieprzyjemność“.

Humor i satyra.

Walka z ogniem.

— **Czy macie w fabryce jakiegokolwiek urządzenia przeciwpożarowe?**

— **Oczywiście! Po pierwsze — dach przecieka, a po drugie — to piwnic wody nie wypompowało!**

W Bolszewiz.

— **Towarzyszu! Czemuż stoicie bezczynnie? Biją człowieka, a wy jak na ogólnym zebraniu, — ani słówka nie mówicie!..**

RUCH W TOWARZYSTWACH

1) **Chór Kościelny.** Dziś w środę o godz. 8 wiecz. lekcja śpiewu w Domu Katolickim. O liency udział orosi Dyrygent.

2) **Tow. szachowe Hetman.** Z powodu odbywającego się przedstawienia „Zaczarowane Kołos“, dziś zebranie się nie odbędzie. Zarząd.

Z poznańskiego targu na bydło.

Urzędowe Sprawozdanie Targowej Komisji Nałowania Cien Poznania, dnia 8 listopada 1927 r.

Spędzono woiw 47, buhal 100, krów 220, bydła 367, świń 1935, cieląt 470, owiec 314, kóz —, prosiąt —. Razem zwierząt 3044. Płacono za 100 kg żywej wagi na:

Bydło:	
Stadniki:	
pełnomięsiste, wyrosła, najwyższej wart rzeźnej	000—000
pełnomięsiste, młodsze	138—150
miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	120—130
Jalówki i krowy:	
pełnomięsiste wyluczone jalówki najwyższej wartości rzeźnej	180—190
pełnomięsiste wyluczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do 7 lat	160—170
stare wyluczone krowy i mniej dobrze młodsze krowy i jalówki	140—150
miernie odżywione krowy i jalówki	120—128
licho odżywione krowy i jalówki	90—100
Cielęta:	
najprzedniejsze cielęta tuczne	170—180
średnio tuczne cielęta i najprzedniejsze saski	158—164
mniej tuczne cielęta i dobre saski	140—146
liche saski	000—000
Owce:	
Opasy chlewne:	
lagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	000—000
starsze skopy tuczne, liche lagnięta tuczne	126—130
i dobrze odżywione młode owce	060—104
miernie odżywione skopy i owce	000—000
Świnie:	
tuczne ponad 150 kg żywej wagi	000—000
pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	218—224
pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	208—212
pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	194—200
mięsiste świnie ponad 80 kg.	180—190
maciory i późne kastraty	160—160

Przebieg targu spokojny.

Kino Apollo - Leszno - Leszczyńskich 30

DZIS PORAZ OSTATNI epopei filmowa z woityry światowej
NIEWOLNICZY MORZA
(ZATOPIONA FLOTA MORSKA)

W rolach głównych: Bernhard Goetke i Ag. hr. Esterhazy.
Początek o godzinie 7 i 9. Koncert artystyczny.

Z powodu przeniesienia Miejskiego Urzędu Budownictwa na ul. Dworcową nr. 2, I piętro, biura tego urzędu dla publiczności będą zamknięte w dniu 10 bm. przez cały dzień. Od dnia 12. XI. br. Miejski Urząd Budownictwa urzędować będzie przy ulicy Dworcowej nr. 2 I piętro.

Kowalski
pierwszy burmistrz.

Ze względu na odbyć się mającą w dniu 11 bm., jako rocznicę uzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej, defiladę wojska i stowarzyszeń wojskowo-wychowawczych na Ryнку, przekłada się w dniu tym odbyć się mające

targi tygodniowe

w części
na Nowy Rynek, Al. Krasińskiego.

Wyznacza się następujące miejsce sprzedaży:

masło, jaja i drób — Rynek strona północna,
artykuły ogrodnicze — Nowy Rynek
po północnej stronie szopy

wazy ustawią się na Nowym Ryнку
po stronie południowej szopy,

budy z łopami krótkimi i resztkami
na Al. Krasińskiego

od posesji p. Metelskiego do Domu Ewangelickiego.
Leszno, dnia 9 listopada 1927 r.

Urząd policyjny.

Kowalski, pierwszy burmistrz.

Ogłoszenie.

W związku z obchodzeniem dnia 11. XI. br. jako roczystego święta państwowego, zniesiony zostanie targ piątkowy w dniu 11. XI. br.

na czwartek
dnia 10. XI. 1927 r.

Powyższe podaje do publicznej wiadomości.
Rawicz, dnia 8 listopada 1927 r.

Urząd policyjny.

(—) Czyszewski.

Młyn parowy

3 pary walców, lokomobile „Lanza” 60 P. S., do tego 40 móg, zabudow. nowe, dom w rodzaju willi. Cena za całość z kompletnym inwentarzem 70.000 złotych, wpłaty 50.000 złotych.
Kempa, Leszno, Dworcowa 26, tel. 266.

Rogaliki

na świętego Marcina

poleca w czwartek, piątek i sobotę

Th. Linke - Leszno, ulica Dworcowa 20.

CEGLĘ

(tonówkę) poleca do natychmiastowej dostawy
PAROWA CEGIELNIA
w Piaskach, pow. Gostyń.

Rzeźnictwo

z kompletnym, dobrym urządzeniem, natychmiast do wydzierżawienia, oraz kilka

domostw z ogrodami i składami
korzystnie na sprzedaż.

Złożenia przyjmuje:

J. Kaczmarek i M. Fraszczynski
Poniec Wlkp. Rynek 10.

OSTRZEŻENIE!

Ostrzegamy wszystkich przed zgłaszaniem się do pracy do budownictwa J. Andrzejewskiego, gdyż powyższy nie wypłaca należności, jak to uczynił nam SZPIL JAN, JOANNA CHLEBOWSKA Rydzyna.

Zawładam Szan. Publiczność że dnia 8. bm. od godz. 3 popoł.

otwieram kursy
 ręcznego tkactwa

wyrobu swetrów i szali
Z poważaniem

WITKOWSKA

Leszno, ulica Kościeliska 58 p.

Od 1 listopada do 1 grudnia

sprzedaje

25 proc.
taniej

Skład Manufaktury
Leszno, ulica Kościeliska nr. 5.

Dom

piętrowy w Lesznie, z składem i oknem wystawowym, przy Ryнку, za gołówkę na sprzed. Zgłoszenia piśm. do eksp. Głosu pod lit. „J. B”.

MŁYN PAROWY

w pełnym biegu i 40 móg ziemni ornei, za 70 tys. złotych. Kamienica z interesem w Ryнку, nadaj. się dla obuw. nitki, cena 21 tys. złotych.

Skład
bogato zaopatrzone w towar, w dobrym punkcie miasta Leszna, za 5500 zł, na sprzedaż. Poza tem wielki wybór kamienic, gospodarstw.

Zgłoszenia:

Pośrednik - Leszno
ulica Wschowska 16.

Większa ilość

stomy
seradelowej

na sprzedaż.
LESZNO - LIPOWA 42.

Wieprzowina

funt po 1,50 zł, bez różnicy, jak i kawalek.

JANKOWSKI

mistrz rzeźniczy

Bojanowo, ulica Rawicka 15.

Parę kurtuzowanych siwych

koni

razych i wyrzynałych sprzeda korzysnie

Dwór Przybina.

Wozu

rzeźniczego

lekko budowanego, na jednego konia, poszukuję.

Adres waksze eksp. Głosu.

Gdańska hurtownia towarów kolonialnych

poszukuje natychmiast ruchliwego

ZASTĘPCĘ

obeznanego dokładnie z branżą i dobrze zaprowadzonego w większych firmach.

Zgłoszenia do Reklamy Polskiej, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 6, pod „Z 2220”.

Młyn świeżo odnowiony

przyjmuje wszelkie zboże na przemiał.

Z jednego centnara zboża wydaje 60 funtów mąki i 30 fan-
tów drożdży.

HENRYK WEISS - GROŃNIKI.

„ROLNIK“ W LESZNIE

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa

Dworcowa 58

Sp. z o. o.

Telefon nr. 84

przyjmuje zamówienia
na nawozy sztuczne

na sezon wiosenny, jak azotniak, sól potas., kaimit, tomasówkę, superfosfat, amoniak i inne.

Kupujemy wszelkie gatunki zboża

hurtownie i detalicznie i placimy najwyższe ceny dzienne.

Wyplatanie
krzesel trzcina

wykonuje się fachowo i tanio.

LESZNO, NOWY RYNEK 21

II. piętro lewo, wchód aleje

Krasińskiego.

Stróż

do pilnowania domu

natychmiast potrzebny.

Dzikowski - Leszno

Rynek 6

Pomocnik
krawiecki

(szukawiec),

potrzebny natychmiast.

Aleksy Andrzejewski - Poniec

Rynek 16.

SYN

uczniwych rodziców, mający
chęć wynuczyć się rzeźnictwa,
może się zgłosić.

Skorupka, mistrz rzeźniczy

Rawicz, ulica 3 Maja 72.

Młode
dziewcze

uczniwych rodziców, może się
zgłosić do wyreczenia gosp.
domu.

Zgłoszenia do agent. Głosu

w Bojanowie.

Poszukuję
mieszkania

3 pokój, z kuchnią od 1. 12. br.

Dzierżawę placę podług umowy.

Łaskawe zgłoszenia piśm. do

eksp. Głosu pod lit. „P. D”.

OGŁOSZENIA

w gazecie naszej są

SKUTECZNE!!!

Szklarstwo **Pozłotnictwo**

Leszno, Rynek 9.

Polecam po cenach nader przystępnych, szkło okienne, kłt szklarski. Wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres szklarstwa i pozłotnictwa szybko, starannie, fachowo o każdej porze dnia.

Ludwik Schmidt, mistrz pozłotniczy i szklarski

Potrzebny natychmiast uczeń

szofer

mechanik, kawaler, z najlepszymi rekomendacjami.

Maj. Tworzanice, p. Rydzyna.

A. Krajewicz

introligatornia

oprawa książek Hocznia napisów

Leszno, Rynek 25.

Restauracja do winogrona

Leszno, ulica Leszczyńskich 43.

Jutro w czwartek

wielkie świniobicie

kielbasa własnego wyrobu i kiszki z kapuszą.

Uprzejmie zaprasza **RATAJCZAK.**

„Społem” Młodzież!

Koło Młodzieży Wiejskiej w Gronowie

urządza w niedzielę, dnia 13. bm. w sali Strzelnicy w Lesznie

przedstawienie amatorskie

połączone z zabawą taneczną.

Początek o godz. 6-tej wiecz., otwarcie kasy o godzinie 5-tej

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI

o godzinie 2-tej po południu. Wstęp 20 groszy.

Wszystkich jak najuprzejmiej zaprasza **ZARZĄD.**

Krzemieniewo. **Krzemieniewo.**

W niedzielę, dnia 13. bm. o godz. 5-tej po poł. na sali

p. Grzeszkowiaka w Krzemieniewie, odędzie się doroczna

ZABAWA TANECZNA

t. zw. **KIERMASZ**

na który uprzejmie zaprasza

GRZESZKOWIAK, gospodarz.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W sobotę, dnia 12. bm. o godz. 12 w południe sprze-
dawać będą w Ponlecu ulica Kusza 10:

2 proszczaki i 1 kozę

najwięcej dającym za gotówkę.

Nawrocki, kom. sąd. w Lesznie.

PORZĄDKI
ROBOTNICZE

(REGULAMINY PRACY)

wyszły z druku i poicca

Drukarnia Leszczyńska w Lesznie

Wolności 20. olinosć 20.